

Ks. MAREK STAROWIEYSKI

DZIECIŃSTWO PANA

TZW. EWANGELIA TOMASZA

WSTĘP

Biorąc pod uwagę specyfikę naszego utworu, trzeba odstąpić od schematów, w jakie zwykle się ujmować wstęp do przekładu. Omawiając nasz apokryf zacząć należy od przedstawienia kwestii przekazu, a więc odpowiedzieć na pytanie, w jakich wersjach i przekładach zachował się on i w jakich rękopisach są one zawarte. Bez tych wstępnych wiadomości trudno jest zrozumieć i dalszy ciąg wstępu, i komentarz, który będzie towarzyszył tekstowi. Po omówieniu przekazu zajmiemy się kwestią tytułu i autorstwa — przynajmniej domniemanego — która to kwestia jest związana z osobą Tomasza Apostoła. Wypadnie nam się więc zająć postacią Apostoła, taką jaka została przekazana zarówno w Piśmie św., jak i w legendzie i historii. Następnie, opierając się na poprzednio podanych wiadomościach, utwór zostanie poddany analizie w celu ustalenia jego cech charakterystycznych, czasu powstania, środowiska w którym powstał itd.

Praca nad *Dzieciństwem Pana* nie należy do łatwych. Po pierwsze brak opracowań syntetycznych Ewangelii Dzieciństwa. Jest to problem bardzo trudny i zawiły, jako że posiadamy bardzo wiele wariantów w różnych językach starożytnych tak klasycznych (łacina i greka), jak i orientalnych (syryjski, arabski, etiopski itd.), które to warianty były determinowane różnymi warunkami religijno-kulturalnymi krajów, w których powstawały. Nie wiemy, jaka była zależność wzajemna poszczególnych utworów, które przecież mają tak wiele wspólnych elementów. Po drugie pracę nad naszym apokryfem utrudnia fakt, że jak dotychczas, był on pogardzany i uważany za zbiór legend i baśni bez żadnej wartości.

Dopiero najnowsze badania odkrywają w nim ślady dokumentu gnostyckiego, „oczyszczonego” następnie przez ortodoksyjnych chrześcijan.

Praca ta jest, o ile mi wiadomo, pierwszą w języku polskim zajmującą się tym utworem. Tę lukę w literaturze polskiej chciałby zapełnić autor niniejszej pracy ufając, że zostanie ona zastąpiona pracami doskonalszymi i bardziej wnikliwymi.

I. PRZEKAZ TEKSTU

Utwór przez nas opracowywany posiadamy w dwu wersjach greckich nazwanych przez Tischendorfa wersja A i B, w tłumaczeniu łacińskim oraz w przekładach na inne języki starożytne: syryjski, etiopski, gruziński, starosłowiański. Dla ustalenia tekstu niemałe znaczenie mają teksty paralelne innych Ewangelii Dzieciństwa, np. Ps. Mateusza, Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej, Armeńskiej, które najprawdopodobniej wywodzą się z jednego pnia.

TEKST GRECKI

Wersja A

Jest to wersja najdłuższa i uchodząca za najstarszą. Przechowała się w następujących rękopisach:

B — XV w.; Bibliot. S. Salvat. Bologna — całość tekstu.

D — XVI w.; Nationalbiblioth., Dresden n. A 187 — całość tekstu. Tekst tych dwu rękopisów jest na ogół zgodny.

P — XV w.; Biblioth. Nation. Paris n. 239 — przekaz częściowy: sześć pełnych rozdziałów oraz fragmenty siódmego. Po siódmym rozdziale następuje historia o farbiarzu przechowana w Ew. Dz. Arab. (r. 37) oraz Ew. Dz. Arm. (r. 31).

Vindob. — n. CXLIV f. 180—187. Został wykorzystany przez Fabrycjusza i Thilona; w XVI w. zaginął.

Vatopaed. n. 37 — Athos, XIV—XV w. O jego istnieniu sygnalizuje R. A. Lipsius¹.

G. L. Mingarelli wydał *Dzieciństwo Pana* używając rękopisu B², Cotelier pierwszy opublikował rękopis P³, Thilo w swym wydaniu wykorzystał kodeks drezdeński D⁴. Wersja A była wydawana najczęściej ze wszystkich wersji naszego apokryfu⁵.

¹ R. A. Lipsius, *Die Apokryphen Apostelgeschichten u. Apostellegenden*, Ergänzungsheft, Braunschweig 1890, 24.

² G. L. Mingarelli, *Nouva raccolta d'opuscoli scientifici e filologici*, v. 12, Venezia 1784, 73—155.

³ J. B. Cotelierius, *SS. Patrum qui temporibus apostolicis floruerunt opera*, v. 1, Antverpiae 1700, 347 nn oraz przedruk w *Notae et Constitutiones Apostolorum*, v. VI, 1724, 348 nn.

⁴ J. C. Thilo, *Codex Apocryphus Novi Testamenti*, Leipzig 1832, v. 1, 275—315 por. Prolegomena LXXIII—XCI.

⁵ J. A. Fabricius, *Codex Apocryphus Novi Testamenti*, Hamburg 1719², 159—167;

Wersja B

Tekst grecki krótszy nazwany przez Tischendorfa B, opublikował tenże uczony na podstawie kodeksu synaickiego (Syn) XIV—XV w. znajdującego się w klasztorze Św. Katarzyny na górze Synaj⁶. Wersja wykazuje podobieństwo do Ps. Mateusza, czasami idzie słowo w słowo za wersją A, czasami ją skraca.

TŁUMACZENIE ŁACIŃSKIE

Przekład łaciński jest zawarty w najstarszych z posiadanych przez nas rękopisach naszego utworu.

P. V. V—VI w. Palimpsestus Vindebonensi. Zawiera 5 pierwszych rozdziałów apokryfu. Jest on bardzo wartościowy, ale, niestety, bardzo trudny do odczytania. Tischendorf podaje niektóre warianty tekstu (ss. XLIV—XLVI). Tekst wykazuje podobieństwo do wersji syryjskiej.

Vaticanus — Vat. Reginae Sueciae n. 648

Wersja łacińska rozpoczyna się od ucieczki do Egiptu, tj. poprzedza tekst wersji greckiej o trzy rozdziały. Poza tym, w przeciwieństwie do tekstu greckiego, poszczególne rozdziały są zaopatrzone w tytuły⁷. A. Delatte opublikował tekst grecki paralelny do tekstu łacińskiego, to znaczy jak i on poprzedzony o trzy wstępne rozdziały⁸.

TŁUMACZENIE SYRYJSKIE

Tłumaczenie syryjskie wykazuje dość duże odchylenia od wersji A i B, jest natomiast zbliżone do tłumaczenia łacińskiego. Tekst syryjski na podstawie rękopisu londyńskiego z VI wieku (British Mus. Addit. 14484) wydał W. Wright⁹, E. Mayer¹⁰ użył rękopisu pochodzącego z V/VI w. Istnieje poza tym ręk. Vatic. Syr. 159 z XVII w., który bolandysta P. Peeters uważa za podstawę dla tekstu greckiego i łacińskiego Ewangelii Dzieciństwa. Hipoteza jest prawdopodobna, aczkolwiek nie

J. Jones, *A new full method of settling the canonical authority of the New Testament*, 2, London 1726; K. v. Tischendorf, *Evangelia Apocrypha*, Leipzig 1876², 140—157 (reprint. Hildesheim 1966), cytowane jako Tischendorf; Ch. Michel, *Evangelia Apocrypha*, 1, 1924², 161—181; G. Bonaccorsi, *Vangeli Apocrifi*, Firenze 1948, 110—151; A. de Santos Otero, *Los Evangelios Apócrifos*, Madrid 1963², 282—306.

⁶ K. v. Tischendorf, dz. cyt., 158—163.

⁷ tamże, 164—180.

⁸ A. Delatte, *Anecdota Athenensia* I (Bibl. de la Fac. de Philos. et Lettres de l'Université de Liège v. XXXVI), Paris—Liège 1927, 264—271. Podstawą do wydania był ręk. n. 355 Paris Graec. Paris z XV w. O znaczeniu tego apokryfu por. R. M. James, *Journal of Theol. Stud.* 30 (1928—29) 51—54.

⁹ W. Wright, *Contributions to the Apocryphal literature of N. T., collected and edited from Syriac manuscript in the British Museum with an English translation and notes*, London 1865, 6—16 oraz E. A. Budge, *The history of the Blessed Virgin*, 1, London 1899, 217—222.

¹⁰ E. Mayer, w: *Neutestamentliche Apocryphen*, hrsg. E. Hennecke, Tübingen 1924.

udowodniona. Zwalcza ją, podając dość przekonujące argumenty, A. de Santos Otero ¹¹.

TLUMACZENIE ETIOPSKIE

Stanowi fragmenty gnostyckiego dzieła *Cuda Jezusa*, które wydał S. Grébaud ¹². Tekst dodaje jeden nowy cud — przechadzka Pana Jezusa na promieniu słonecznym; tłumaczenie tego tekstu podajemy w dodatku (n. 1a).

TLUMACZENIE GRUZIŃSKIE ¹³

TLUMACZENIE STAROSŁOWIAŃSKIE ¹⁴

Tłumaczenie zostało dokonane z języka greckiego, co można udowodnić na podstawie kalek językowych oraz wspólnych błędów językowych. To potwierdza również fakt, że teksty te pochodzą od jednego tłumacza, który przełożył nasz utwór w X—XI w. na język starobułgarski. Tak więc przekład sięga do tekstu starszego niż posiadany przez nas w rękopisach greckich. Tekst ten stara się — jak się wydaje, ze skutkiem — zrekonstruować A. de Santos Otero. Teksty przekładu posiadamy w językach starorosyjskim, staroserbskim i starobułgarskim.

Posiadamy następujące rękopisy tekstu:

- Chlud. — serbski, XV w., ręk. n. 162 ze zbioru A. J. Chludova, Moskva ¹⁵.
- Nov. — serbski, połowa XIV w., ze zbioru P. S. Szećković, Belgrad ¹⁶.
- Jac. — bułgarski, pomiędzy 1337—1355, ręk. ze zbioru A. J. Jacimirskij ¹⁷.
- Lavr. — serbski, XVI w., ręk. serbski n. 68 Bibl. Narod. Sofia ¹⁸.

¹¹ *Das kirchenslavische Evangelium des Thomas (Patristische Texte u. Studien 6)*, Berlin 1967; P. Peeters, *Evangelies apocryphes*, 2, Paris 1914, XVIII.

¹² *Patrol. Orient.*, 12, 4 (1919) 75—91 (625—642). *Por. Rev. d'Orient Chrét.* 16 (1911) 255—265, 356—367.

¹³ Wydał L. Malikset-Bekov, w: *Christianskij Vostok* 6 (1917—1920) oraz 3 (1922) 315—320 oraz G. Garitte, *Le fragment géorgien de l'„Évangile de Thomas”*, „*Rev. Hist. Eccl.*”, 51 (1956) 513—520.

¹⁴ A. de Santos Otero, *Das kirchenslavische...*, dz. cyt.; *Por. D. Bonwetsch, Die christliche vornicänische Literatur in altslavischen Übersetzungen*, w: A. Harnack, *Geschichte der altchristlichen Literatur*, 1/2, Leipzig 1958 (reprint), 886—918; szczególnie 910; W. Lüdke, *Die slavischen Texte des Thomas - Evang., Byz. - neungr. Jahrbücher*, 6 (1929), 409—508.

¹⁵ *Por. A. Popov, Opisanie rukopisej i katalog' (knig) cerkovnoi pečasti biblioteki A. I. Chludova*, Moskva 1872, 1872, 320—325.

¹⁶ *Por. S. Novaković, Apokrifi jednoga srpskog ćirilovskog zbornika XIV vieka*, w: *Starine*, 8 (1876) 48—55.

¹⁷ *Por. A. I. Jacimirskij, Iz'stavijskich'rukopisej. Teksty i zametki*, w: *Učenyja i zapiski Imperatorskogo Moskovskogo Universiteta*, Odt. Istor. Fil., 24, Moskva 1899, 93—143.

¹⁸ *Por. P. A. Lavrov, Thomino evangelie*, w: *Apokrifičeskiye Teksty. Sbornikotdieleńija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk*, t. 67, n. 3, Moskva 1899, 111—118.

Sper. — rosyjski, XV w., kodeks ros. n. 1253 Muzeum Rumiancewych, zbiór Undols'kij¹⁹.

II. TYTUŁ APOKRYFU

Ponieważ różne kodeksy i różne wersje posiadają różne tytuły, dość znacznie różniące się od siebie, tytuł naszego utworu można ustalić zestawiając wszystkie posiadane przez poszczególne rękopisy tytuły i drogą eliminacji starać się dojść do właściwego, pierwotnego tytułu.

- Wersja A.: Kodd. B i D — „Opowieści Tomasza Izraelity i Filozofa o dzieciństwie Pana” (D „naszego Jezusa Chrystusa”)
- Kod. P — „Słowo o dzieciństwie i wielkich czynach Pana i Zbawcy naszego Jezusa Chrystusa”.
- Por. r. I — „Ja Tomasz Izraelita zwiastuję i oznajmiam wam... dzieciństwo i wielkie czyny Pana...”
- Wersja B: Kod. Syn — „Opis przebiegu dzieciństwa Pana Naszego dokonany przez świętego Apostoła Tomasza”
- Por. r. I — „Uważam za konieczne ja, Tomasz Izraelita, oznajmić wam... dzieciństwo i wielkie czyny, których dokonał Pan...”
- Tł. Syr. — „Ewangelia Tomasza Izraelity, czyli historia dzieciństwa Jezusa według Tomasza”
- Tł. Łac. — „Zaczyna się rozprawa o dzieciństwie Jezusa według Tomasza”
- Por. r. IV — „Jest tytułem chwały Tomasza Izraelity i Apostoła Pańskiego to, że opowiada o czynach Jezusa...”
- Por. r. XV — „Po tym wszystkim Tomasz Izraelita...”
- Tł. Gruz. — „Dzieciństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa...”
- Tł. Słow. Kod. Nov. — „Dzieciństwo Pana naszego Boga i Odkupiciela Jezusa Chrystusa — Pobłogosław Ojczy”.

¹⁹ Por. M. N. Speranskij, *Slavianskija Apokrifičeskija Evangelija*, w: *Trudy Vos'mago Archeologičeskago sezda v Moskve* 1890, Moskwa 1895, 73—92, 140—143.

- Kod. Sper. — „Cuda i czyny Pana Naszego Jezusa Chrystusa”
- Kod. Lavr. — „Dzieciństwo naszego Pana: jak rósł i dokonywał cudów we wszystkich dniach, w których wzrastał”
- Tł. Etiop. — „Ósmy cud, który uczynił Pan nasz i Zbawca nasz Jezus Chrystus, gdy był jeszcze dzieckiem”.

Podkreślenia w formie spacji pochodzą od autora artykułu i pokazują części wspólne wszystkim tytułom.

Ze względu na ich różnorodność wydaje mi się słusznym wyeliminować wszystkie określenia typu *logos*, *euangelion*, *syngramma*. Tytuł *euangelion* natomiast przysługuje *Ewangeli* Tomasza, niedawno odnalezionej w Nag Hammadi, o której niżej.

Odrzucam również dość różne i występujące nie we wszystkich rękopisach określenia „czyny”, „wielkie czyny”, „cuda”.

Określenia typu „Pana naszego Jezusa Chrystusa”, „Zbawcy naszego Jezusa Chrystusa”, „Boga i Odkupiciela Jezusa Chrystusa” należy wyeliminować, jako określenia typu automatycznego, gdyż używane były w liturgii (doksologiach), homiletyce i jako takie kopista mógł dopisać do tytułu bądź z pobożności, bądź na podstawie automatycznego odruchu.

To co natomiast jest wspólne, choć wyrażone różnymi formami, to określenie „dzieciństwa” i „Pan” w dopełniaczu, który to termin (gr. *Kyrios*) był używany powszechnie dla oznaczenia Chrystusa. Wydaje mi się, że tytuł przez nas ustalony, a mianowicie *Dzieciństwo Pana* (gr. to *Paidika tou Kyriou*) można przyjąć jako tytuł pierwotny. Słowa te znajdują się niemal we wszystkich rękopisach. Rekonstrukcja ta posiada poparcie w pismach Tymoteusza Presbytera i w tzw. *Decretum Gelasianum*. Tymoteusz, w swym wykazie ksiąg używanych przez manichejczyków odróżnia dwa utwory: *Ta paidika... tou Kyriou* (n. 13) i *To Euangelion kata Thoman* (n. 9), tzw. *Decretum Gelasianum* wyróżnia *Liber de infantia Salvatoris* i *Euangelium nomine Thomae*²⁰. Pierwszy utwór to opracowywany przez nas apokryf, drugi natomiast to wspomniana już *Ewangelia Tomasza* z Nag Hammadi.

Jeśli chodzi o osobę autora, wszystkie niemal rękopisy przekazują nam w tytule imię „Tomasz”. Trudności natomiast rozpoczynają się, gdy zaczynamy dochodzić, o jakiego Tomasza tu chodzi. Kodd B, D, oraz Tł. Syr. wymieniają Tomasza Izraelitę, Tł. Łac. podaje tylko Tomasza,

²⁰ PG 86/1, 21. *Decretum Gelasianum*, ed. E. v. Dobschütz, TU 38, 4, Leipzig 1912, p. 11.

Kodd. Słow. nie podają autora. W r. I wersji A i B autor przedstawia się jako Tomasz Izraelita. W rękopisach Tł. Łac. (IV wstęp, XV zakończenie) pojawia się zwrot „Tomasz Izmaelita”, który — nie bez słuszności, jak mi się wydaje — poprawia Tischendorf na „Izraelita” posługując się analogią, poprawiając jednak również cały szyk zdania. Za wersją, „Izmaelita” opowiada się Craveri, w nie bardzo jednak przekonujący sposób²¹. Określenia „Apostoł” podaje wyłącznie Tł. Łac. r. IV wstęp. Kodeksy B i D nazywają Tomasza „filozofem”.

Pozostaje nam więc stwierdzić, że utwór był uważany za dzieło pewnego Tomasza, autor podawał się za pewnego Tomasza lub że podawał się za Tomasza Apostoła. Ewentualną hipotezę o autorstwie Tomasza apostoła można odrzucić ze względu na nieznamość topografii i obyczajów palestyńskich oraz na późniejszy, gnostycki charakter utworu. Za dwoma pierwszymi hipotezami przemawiałyby następujące fakty: autor nie robi aluzji do swojej znajomości Chrystusa (ewentualnie można by za taką uważać Tł. Łac. XV zak.), nie mówi nic o tajemnym objawieniu, które zwykli gnostycy wiązać z osobą Tomasza (por. niżej), ani też nie nazywa się „bliźniakiem Pana”. Przymiotnik *elektos*, „wybrany” w wersji słowiańskiej zdawałby się potwierdzać, że w X w. uważano Tomasza Apostoła za autora naszego utworu. O ile okaże się, że w palimpseście Wiedeńskim znajduje się aluzja do Tomasza Apostoła, będzie to potwierdzenie, że uważano go za autora w V w. Niepewność co do autora wyrażała się w różnorodnych przymiotnikach dodawanych do imienia, których jednak nie znajdujemy w innych utworach gnostyckich związanych z osobą Apostoła.

Pozostaje nam więc przebadać świadectwa Nowego Testamentu, pism gnostyckich, pism ojców i wreszcie wielkiego dzieła „Aktów Tomasza” o postaci Tomasza Apostoła, aby stwierdzić, czy w nich znajdujemy coś wspólnego z naszym *Dzieciństwem Pana*.

III. POSTAĆ TOMASZA APOSTOŁA

a) Nowy Testament

Imię Tomasza nie pojawia się często na kartach Nowego Testamentu. Figuruje w katalogu Apostołów (Mt 10, 3; Łk 6, 15). Na kartach Ewangelii odzywa się on dwukrotnie: w drodze do Jerozolimy mówi: „Chodźmy także i my, aby razem z nim umrzeć” (J 11, 16), a w czasie mowy pożegnalnej pyta: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz? Jakże więc możemy

²¹ *I vangeli apocrifi*, Torino 1970, 53: „Invece che »filosofo israelita« qui l'autore si presenta come l'Apostolo Tommaso e si qualifica per ismaelita, cioè arabo, in quanto, secondo la tradizione biblica, Ismaele figlio di Abramo e della schiava Agar, cacciato con la madre della gelosa Sara, sarebbe il capostipite degli Arabi”.

znać drogę?" (J 14, 5). Tomasz zwątpił w zmartwychwstanie Chrystusa i sam Chrystus rozwiął mu jego wątpliwości (J 20, 24—29). Należał do grona Apostołów, którym pojawił się Chrystus po Zmartwychwstaniu nad jeziorem Tyberiadzkim (J 21, 2). Imię jego jest również wymienione pośród Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku (Dz 1, 13).

Dwa fakty opisane w Nowym Testamencie dotyczące osoby Tomasza Apostoła przykuły uwagę potomności: niewierność Tomasza, która stanowić będzie częsty temat tak literacki jak plastyczny, już od czasów starożytnych²², oraz przymiotnik grecki *didymos* — bliźniak, który nie jest niczym innym jak tylko przełożeniem aramajskiego słowa *th^om* lub *thomā*, którego zgrecyzowaną formę stanowi imię Tomasz.

b) Literatura patrystyczna z wyłączeniem literatury gnostyckiej i apokryficznej

Rodzice Tomasza mieli się zwać Diophanes i Rhea. Matka jego miała pochodzić z Antiochii²³. Był on bliźniakiem Eliezera²⁴ czy też siostry Lizji²⁵. Tomasz w szczególny sposób umiłował Chrystusa²⁶. Po Zmartwychwstaniu Chrystusa z natchnienia Bożego wysłał do Edessy, do króla Abgara Tadeusza, jednego z siedemdziesięciu uczniów²⁷. Przy podziale terenów apostołowania otrzymał Partię²⁸. Grupa pisarzy patrystycznych przypisuje mu głoszenie nauki Chrystusa w Partii²⁹. Paulin z Noli natomiast pisze o nim w jednym ze swych wierszy:

Parthia Mathaeum complectitur, India Thomam³⁰.

Za nim idzie cały szereg pisarzy tak wschodnich jak i zachodnich, którzy przypisują Tomaszowi pracę w Indiach³¹. Pogodzenie tych dwu opinii nie jest trudne, gdyż pojęcia te w starożytności nie były jasne. Partia i Indie, przynajmniej częściowo, pokrywały się. Tomasz miał umrzeć

²² Spośród dzieł sztuki poświęconych Tomaszowi w epoce starochrześcijańskiej wymienić można plaketkę z kości słoniowej z British Museum, pochodzącą z V w.; mozaikę w kościele św. Apolinarego Nowego w Ravennie — ostatnia scena z serii mozaik z życia Chrystusa; dyptych z kości słoniowej z Mediolanu; ampulki ołowiane z wrytymi słowami: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 29). Scena ta występuje później często w mozaice i malarstwie bizantyńskim, w malarstwie średniowiecznym, renesansowym i barokowym, aż do czasów najnowszych. Por. H. Leclercq, *Thomas (Incrédulité de Saint)*, DACL 15, 2273—2275; o kinografii Tomasza aż do czasów najnowszych por. E. Kirschbaum, G. Bandmann, W. Braunfels, J. Kollewitz, A. Mrazek, A. A. Schmidt, H. Schell, *Lexikon der christlichen Ikonographie*, Rom—Freiburg 1972, 4, 301—303.

²³ *Chron. Pasch.* 9. PG 92, 1076.

²⁴ *Clement., hom.* 2, 1. PG 2, 2, 77.

²⁵ *Chron. Pasch.* tamże.

²⁶ Nikeph. Kallistos, HE 2, 40. PG 145, 861.

²⁷ Eusebius Caes., HE 1, 13, 3. PG 32, 121; por. tamże 2, 1, 6. PG 32, 136.

²⁸ tamże 3, 1, 1. PG 32, 213—216.

²⁹ *Clement. Recogn.*, 9, 29. PG 1, 1415; Sokrates HE 1, 9. PG 67, 125.

³⁰ Paulinus, *Carm.*, 18, 81. CSEL 30, 2. 121; Por. *Carm.* 31. 151 nn, tamże 312.

³¹ Hieron., *Epist.* 59. CSEL 54, 546; Gregor. Nazianz., *Orat.* 33, 11. PG 37, 228; Nikeph. Kallistos, HE 2, 40. PG 145, 861—863 — twierdzi on, że głosił Ewangelię także u Etiopów. Podaje wiadomości o kulcie Tomasza.

mniej więcej w tym samym czasie, co i św. Paweł³². Od III w. grób jego znajdował się w Edessie³³. Nad nim zostało zbudowane wspaniałe martyryon³⁴, jego opis przekazała nam Egeria³⁵, która nie tylko dotarła do Edessy, aby zobaczyć grób sławnego Apostoła, ale, co jest dla nas bardzo ważne, przy jego grobie odczytała fragmenty dotyczące Tomasza prawdopodobnie akta Tomasza, o których jeszcze będzie mowa. Grób ten należał do czterech wielkich grobów apostoelskich, obok grobu św. Piotra, Pawła i Jana³⁶. Przy grobie apostoła Tomasza znajdowało się centrum jego kultu. Tu opiewał go Efrem w swych hymnach, tu też prawdopodobnie powstały: *Ewangelia Tomasza*, *Akta Tomasza* oraz, o ile słusznym jest twierdzenie, że *Dzieciństwo Pana* przypisywano Apostołowi Tomaszowi, także ten apokryf. Jak pamiętamy, P. Peeters uważa, że oryginał apokryfu powstał w j. syryjskim.

Starożytność patrystyczna, tak grecka jak i łacińska i orientalna, oraz średniowiecze przekazały nam szereg życiorysów Apostoła Tomasza. Zainteresowanych odsyłamy do odpowiednich tomów „*Bibliotheca hagiographica*”³⁷.

c) Apokryfy gnostyczne

Tomaszem zainteresowali się autorzy apokryfów. Wiadomym jest, że apokryfy zajmowały się przeważnie postaciami oraz faktami, o których Pismo św. podaje bardzo mało wiadomości.

Powód do zajęcia się postacią Tomasza dał przydomek *didymos* oraz fakt jego dwukrotnego spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym.

Omówimy najpierw utwory związane z imieniem Tomasza.

1. *E w a n g e l i a T o m a s z a*³⁸. Incipit: „Oto słowa tajemne, które wyrzekł Jezus Żyjący a spisał je Didymus Juda Tomasz”. Jest zachowana w kodeksie II (Krause) odkrytym z Nag Hammadi. Stanowi ona zbiór 114 logiów Jezusa spisanych w języku koptyjskim. Zbiór powstał w III w. a może nawet w połowie II w., najprawdopodobniej w kręgu Edessy, w środowisku chrześcijańskim, jak na to wskazywałyby tzw. papiirusy z Oxirynthos, a dopiero następnie został poprawiony przez gnostyków.

2. *A k t a T o m a s z a*³⁹. Stanowią jedyny w całości zachowany

³² Nilus, *Hom. in Ascens.* por. Photios, *Bibl. cod.* 276. PG 104, 256.

³³ Rufinus, HE 2, 5. PL 21, 513 — „Edessa Thomae reliquis decorata”.

³⁴ Socrates, HE 4, 18. PG 67, 504.

³⁵ *Itenerarium*, 17 i 19. SCh 21, 158 i 162. Por. wstęp 52 nn.

³⁶ Ioannes Chrys., *In Haebr. hom.* 26. PG 63, 179.

³⁷ BHG 150—156; 1800—1846; BHL 8136—8149; BHO 1186—1227.

³⁸ Ch. Puech, *Das Thomas-Evangelium*, w: E. Hennecke, *Neutestamentliche Apocryphen*, 1, Tübingen 1968⁴, 199—223 oraz J. Doresse, *l'Évangile selon Thomas ou les paroles de Jezus*, Paris 1959. E. Dąbrowski, *Biblioteka z Khenoboskion (Nag. Hammadi) i Ewangelia według Tomasza*, w: *Konfrontacje*, Poznań 1970, 330—369 (tłumaczenie pol.).

³⁹ R. A. Lipsius, M. Bonnet, *Acta Apostolorum Apocrypha*, Leipzig 1903 (Hildesheim 1972), 22, 99—291; G. Borkmann, w: E. Hennecke, dz. cyt., 2, 1971⁴, 297—372;

opis dziejów i przygód jednego z Apostołów. Został przypuszczalnie napisany w języku syryjskim w III w., a następnie przełożony na język grecki (Leukios Charinos?). Poza tymi dwoma wersjami istnieją jeszcze przekłady łacińskie, koptyjskie, etiopskie, arabskie i armeńskie. Akta stanowią opis przygód Apostoła Tomasza i jego misji w Partii i Indiach, przeplatane wspaniałymi hymnami o zabarwieniu manichejskim czy też gnostyckim. Był używany przez różne grupy heretyków, jak np. enkratyków, manichejczyków czy pryncylian. Należy do wielkich dzieł literatury wczesnego chrześcijaństwa.

3. *Księga Tomasza Atlety*⁴⁰. Odnaleziona została w zwójkach z Nag Hammadi (kodeks II — Krause). Incipit: „Księga Tomasza Atlety, którą spisał dla wtajemniczonych. Tajemne słowa wypowiedziane przez Zbawiciela do Judy Tomasza, które spisałem ja, Mateusz [raczej Maciej?], gdy je usłyszałem, podczas gdy rozmawiali pomiędzy sobą”. Chrystus zwraca się do Tomasza jako do brata bliźniaka i towarzysza, któremu przekazuje objawienie po swym Zmartwychwstaniu a przed Wniebowstąpieniem. Dzieło zawiera odpowiedzi na pytania eschatologiczne oraz długą mowę przeplataną błogosławieństwami i przekleństwami. Całość dzieła spisana jest stylem ciemnym.

4. *Apokalipsa Tomasza*⁴¹. Zachowana w dwu recenzjach: tekst interpolowany ok. 450 r. w formie listu Chrystusa do Tomasza oraz wersja krótka z IV w. w formie mowy Chrystusa do Tomasza. Obydwie wersje dotyczą znaków, które będą towarzyszyły końcowi świata.

5. *Psalmy Tomasza*⁴² w liczbie 20. Znalezione je w kodeksie koptyjskim z IV w. Są to utwory o zabarwieniu gnostycko-manichejskim.

Jak więc widzimy, posiadamy dość obszerną literaturę apokryficzną dotyczącą postaci Tomasza, który występuje ponadto w związku z cyklem Abgara. Jest to, jak łatwo zauważyć, literatura o zabarwieniu gnostyckim. Gnostycy bowiem przeciwstawiali trzem ewangeliom synoptycznym trzy ewangelie gnostyckie: Tomasza, Filipa (por. *Ew. Filipa, List Piotra do Filipa*, znalezione w Nag Hammadi) oraz Macieja (por. *Ewangelia Macieja, Księga Tomasza* por. wyżej), gdyż jak podaje Pistis Sophia powołując się na Pp 19, 15, prawda musi być potwierdzona przez trzech świadków.

Naukę gnostycką o Tomaszu Apostole możemy streścić w następujących punktach:

M. Erbetta, *Gli apocrifi del N. T.*, 2, *Atti e legende*, Roma 1966, 305—391; I. Ortiz de Urbina, *Patrologia Syriaca*, Roma 1965², 37—41.

⁴⁰ Ch. Puech, *Das Buch von Thomas dem Athleten*, E. Hennecke dz. cyt. 1, 223 n.

⁴¹ M. Erbetta, dz. cyt., 3, *Littere e Apocalissi*, Roma 1969, 387—395.

⁴² J. Michel, *Thomasapokryphen*, 4, w: *Lexikon für Theologie u. Kirche* 10, 152.

1. Tomasz otrzymał tajemne nauki wprost od Chrystusa w czasie między Zmartwychwstaniem a Wniebowstąpieniem.
2. Jest bratem bliźniakiem Chrystusa, zupełnie doń podobnym, jest *alter ego Chrystusa* (por. *Akta Tomasza*).
3. Spełnia rolę podobną jak inni Apostołowie, np. Piotr (*Ewangelia Tomasza*, log. 13 oraz Mt 16, 13—20).

Dodać należy, że Tomasz w pismach gnostyckich występuje pod różnymi imionami, które łączą się pomiędzy sobą w różnorodny sposób. Są to: Tomasz, Juda, Didymus oraz Tomasz Atleta.

d) Legenda Tomasza w *Aktach Tomasza*

W wspomnianych już uprzednio *Aktach Tomasza* została opowiedziana Historia Tomasza i jego apostołskich podróży oraz śmierci w Indiach. Ostatnio niektóre imiona z wymienionych tam postaci zostały zidentyfikowane.

Gdy Apostołowie losowali tereny, w których mają pracować i głosić naukę Chrystusa, Tomasz wylosował Indie, ale oświadczył wyraźnie, że tam się nie uda, a co więcej, oparł się również wyraźnemu poleceniu Chrystusa. Chrystus jednak objawił się pewnemu kupcowi indyjskiemu, który z polecenia króla Gundafora⁴³ poszukiwał niewolnika-stolarza, i sprzedał mu Tomasza, jako swego niewolnika. Tomaszowi nie pozostawało nic innego, jak tylko pogodzić się z tym faktem; kupiec więc zabrał go na swój statek i udali się w podróż. Gdy dojechali do miasta Sanadruk⁴⁴, zostali zaproszeni na gody królewskie, gdzie Tomasz śpiewa hymn o zaślubinach mądrości i Chrystusa i czyni cuda. Na koniec przekonuje nowożeńców, by żyli w czystości, co doprowadza króla-ojca do gniewu, chce ukarać Tomasza, ale dowiaduje się, że on już odjechał (rr. 1—16).

Gdy Tomasz zostaje przywieziony królowi Gundaforowi, ten poleca mu zbudowanie pałacu i daje mu na ten cel pieniądze, które jednak Tomasz rozdaje biednym, a zamiast budować pałac, czas spędza na pouczeniu ludzi. Gdy przybył król i zobaczył, że pałac nie został jeszcze zbudowany, wpada w gniew i wtrąca Tomasza wraz z kupcem do więzienia i szykuje dla Tomasza straszną karę. W międzyczasie umiera Gad⁴⁵, brat królewski, któremu w niebie Aniołowie pokazują pałac —

⁴³ Sandruk lub Sandrokh gr. Andrapolis odpowiada mniej więcej dzisiejszemu Karachi. Objasnienia geograficzno-historyczne por. M. Erbeta, dz. cyt. 2, 308n.

⁴⁴ Gundafor gr. Hyndoferes. Postać historyczna. Panował ok. 19—58 (?). Znalaziono monety z jego imieniem. Rządził terytorium odpowiadającym mniej więcej dzisiejszemu Iranowi Wsch., Afganistanowi i Pakistanowi. Jego imię dało asumpt do nazwania jednego z trzech Króli Gasparem.

⁴⁵ Gad gr. Oada. Kuzyn lub siostrzeniec Gundafara, identyfikowany z Gotarzes II Gęwpur. Objasnienia geogr. historyczne por. M. Herbeta, dz. cyt. 2, 308 n.

jest to pałac, który Gundaforowi zbudował Tomasz w niebie. Gad jest nim zachwycony i gdy powraca do życia, opowiada królowi to, co widział. Gundafor wypuszcza Tomasza z więzienia, przyjmuje chrzest i pieczęć Eucharystii (rr. 17—29).

Po tym wydarzeniu Chrystus ukazuje się Tomaszowi i nakazuje mu iść na wschód. Po drodze Tomasz spotyka chłopca, który zmarł od ukąszenia węża. Tomasz wywołuje węża, a gdy ten się zjawia, a jest to szatan, Tomasz każe mu wypić jad z rany chłopca, który powraca do życia, a wąż pod wpływem jadu rozpęka się i zdycha. Apostoł poucza chłopca o wierze chrześcijańskiej (rr. 30—39).

W dalszej drodze spotyka osła, który przemawia doń ludzkim głosem, błaga, by nań wsiadł i na nim wjechał do pobliskiego miasta. Gdy tam wkraczają, Tomasz nakazuje osłowi, by padł martwy i tak też się staje: Tomasz tłumaczy obecnym, że tak się stać musiało (39—41).

W mieście spotyka niewiastę, którą nęka szatan. Tomasz nakazuje mu, by ją opuścił, szatan przeklina, płacze, ale na skutek modlitwy Apostoła musi odejść. Kobieta boi się, by ją znowu szatan nie nachodził, jak to jej zapowiedział, prosi więc Tomasza, by jej dał pieczęć Boga — zostaje ochrzczona wraz z liczną rzeszą, a po chrzcie wszyscy otrzymują Eucharystię (rr. 42—50).

Podczas rozdawania Eucharystii pewien chłopiec nie jest jej w stanie przyjąć — trzyma ją w ręku i nie może jej spożyć. Zapytany przez Apostoła wyznaje, że popełnił grzech: zabił dziewczynę, która nie chciała z nim żyć w czystości, a bał się, by nie żyła z innym. Apostoł każe chłopcu obmyć ręce, a następnie idzie do dziewczyny i wskrzesza ją. Ona mu opowiada, jak zesłała do piekła i jakie męki tam widziała oraz błaga go, by ją od tych mąk uwolnił (rr. 51—61).

Gdy pewien oficer króla Mizdeusza, imieniem Siforos, usłyszał o nauce Tomasza i o jego cudach, przybywa doń i błaga go, by uleczył jego żonę i córkę, opętane przez szatana. Wyznaje swą wiarę w Chrystusa. Wyruszają w drogę. Gdy zwierzęta pociągowe osłabły, Tomasz nakazuje Sifrosowi, by w imię Chrystusa nakazał dzikim osłom, aby je zastąpiły i tak też się staje — dzikie osły wiozą ich aż przed dom oficera, ku zdumieniu mieszkańców miasta. Tomasz uwalnia kobiety od szatana, który, jak się okazuje, jest tym samym, którego był już uprzednio wyrzucił z kobiety. Nakazuje również jednemu z osłów, by ludzkim głosem przeklął szatana. Tak też się staje (rr. 62—81).

Tomasz zaczyna przepowiadanie w tymże mieście. Mygdonia, żona jednego z dostojników, imieniem Charyzjusz, przejęta naukami Apostoła, nie chce więcej żyć ze swym mężem. Ten oburzony skarży się królowi, oskarżając Siforosa. Król przesłuchuje Siforosa, a następnie każe wtrącić Tomasza do więzienia. W więzieniu Tomasz modli się i śpiewa wspaniałą

hymn o Zbawcy. Mygdonia rozpacza po uwięzieniu Tomasza i Charyzjusza, jej mąż, nie może jej pocieszyć. Gdy Mygdonia wychodzi z domu, spotyka Tomasza, cudownie wyzwolonego przez Pana i ucieka myśląc, że to jest duch. Gdy Apostoł wchodzi do domu, prosi go, by ją ochrzcił. Charyzjusz powraca do domu i zastaje ją modlącą się, przekonuje ją, ale na daremnie. Król Mizdeusz każe powtórnie wtrącić Tomasza do więzienia, a Charyzjusz prosi króla, by nakazał mu przekonać Mygdonię. Mygdonia w rozmowie z Charyzjuszem pokazuje mu ideał życia chrześcijańskiego, ale Charyzjusz go odrzuca. Tomasz zostaje przyjęty do domu przez Siforosa i chrzci jego i całą jego rodzinę (rr. 82—133).

Król Mizdeusz powraca do domu i opowiada swej żonie, Terza o nieszczęściu, które spotkało Charyzjusza — jego żona została opętana jakimś szaleństwem. Prosi żonę, by odwiedziła Mygdonię i odwiodła ją od tego szaleństwa. Ale nauka, którą przyjęła Mygdonia tak zachwyca Terza, że i ona ją przyjmuje. Idą razem do Tomasza, który Terza ostatecznie nawraca. Terza wraca do domu i oświadcza mężowi, że i ona przyjęła tę naukę. Rozgniewany Mizdeusz spotyka Charyzjusza, idą razem do domu Siforosa, gdzie naucza Tomasz, król łamie stołek, rzuca nim w Tomasza, którego następnie każe uwięzić (rr. 134—138).

Syn króla, Wizan⁴⁶, każe się wpuścić do więzienia, gdzie przebywa Tomasz, który i jego przekonuje do wiary. W czasie przesłuchania król chce torturować Tomasza, ale powódź zaléwa narzędzia męki. Król prosi Tomasza, aby modlił się o oddalenie powodzi. Tomasz zostaje odesłany do więzienia, gdzie przebywają Siforos i Wizan. Tomasz wygłasza długą modlitwę i Wizan prosi o chrzest. Cudownie opuszczają więzienie: Wizan spotyka swoją żonę Mneszar, a następnie Terza, Mygdonię i jej piastunkę Narchie, które uciekły z komnaty, w której je zamknął Mizdeusz. Udają się do domu Wizana, i tam przyjmują chrzest (rr. 138—158).

Tomasz powraca do więzienia. Strażnicy donoszą królowi o opuszczeniu przez Tomasza więzienia i o pobycie w więzieniu rodziny królewskiej. Apostoł staje przed sądem i zostaje skazany na śmierć. Zostaje wyprowadzony na górę. Przed śmiercią wyświęca Siforosa na kapłana, a Wizana na diakona. Zostaje przebity włócznią i umiera. Charyzjusz i Mizdeusz po nieudanych próbach, pozwalają swym żonom wyznawać wiarę w Chrystusa. Gdy jeden z synów Mizdeusza zostaje opętany, król bierze ziemię z grobu Tomasza (ciało jego już wcześniej wywieziono na Zachód) i syn zostaje uleczoney. Wtedy król z całą rodziną przyjmuje chrzest z rąk Siforosa (rr. 159—170).

⁴⁶ Wizan łac. Zuzane i jego żona Mneszar są postaciami z romansu Shanāme.

IV. CHARAKTERYSTYKA DZIECIŃSTWA PANA

Porównując poszczególne wersje naszego apokryfu pomiędzy sobą oraz z innymi Ewangeliami Dzieciństwa zauważamy w nich zarówno jedność, jak i różnorodność. Jedność polega na tym, że występują w nich te same elementy, choć dużo nowych wnoszą ewangelie dzieciństwa orientalne: arabska i armeńska. Różnorodność polega na odmiennym kolorycie, szczegółach, następstwie faktów oraz długości opisów.

Weźmy dla przykładu pierwszy z długich opisów zachowany we wszystkich trzech rozpatrywanych przez nas wersjach: opis budowy jeziorok, ulepienia ptaszków oraz śmierci syna Annasza.

W e r s j a A. (rr. 2—3): Jezus w wieku lat pięciu bawi się w korycie strumienia. Buduje jeziorka, czyni wodę czystą. Jest to dzień szabatu a mimo to lepi ptaszki z gliny. Pewien Żyd donosi o tym Józefowi. Przychodzi Józef i robi wyrzuty Jezusowi. W odpowiedzi na to Jezus klaszcze w dłonie i każe ptaszkom lecieć. Żydzi zdumiewają się i donoszą o tym przełożonym. Syn Annasza, który tam stał, bierze gałąź wierzby i wypuszcza nią wodę z jeziorok. Gdy Jezus go przeklina, pada martwy. Jego rodzice oplakują go, a wymyślają Józefowi.

Rękopisy podają warianty, P na przykład podaje, że Jezus bawił się po burzy i lepił wróble z materii.

W e r s j a B (rr. 2—3): Jezus wychodzi po burzy na pole i buduje jeziorka. Syn Annasza niszczy je kijem wierzbowym, Jezus go przeklina i ten pada martwy. Przybywa ojciec i czyni wyrzuty Józefowi. Jezus lepi dwanaście wróbli — jedno z dzieci biegnie do Józefa, by go o tym powiadomić. Przychodzi Józef i robi Jezusowi wyrzuty, że ten robi to w szabat. Na to Jezus spogląda na ptaszki i każe im lecieć. Ptaszki ulatują w powietrze, a Józef pozostaje pełny podziwu.

T ł. Ł a c. (r. 4): Pada wielki deszcz i pod nim przechadza się Jezus. Jest bardzo dużo wody: Jezus gromadzi ją w sadzawkę i nakazuje, by stała się czystą. Lepi dwanaście wróbli. Chłopcy idą do Józefa na skargę. Przychodzi Józef i wyrzuca Jezusowi, że czyni to w szabat. Jezus nakazuje wróblom, by uleciały, a nikt ich nie zabije. Faryzeusz, który był z Józefem, począł burzyć sadzawkę gałęzią oliwki. Jezus go przeklina i ten pada martwy. Rodzice odnoszą zmarłego i ganią Józefa.

P s. M t. (rr 26—28): Jezus bawi się z dziećmi w łożysku Jordanu. Buduje cały mechanizm, przez który ma przepływać woda. Jedno z dzieci niszczy to urządzenie. Jezus je przeklina i pada ono martwe. Rodzice skarżą się i grożą Marii i Józefowi, ale ten nie ma odwagi napomnieć Jezusa i prosi Maryję, by ona to uczyniła. Przychodzi zasmucona Maryja i pyta Jezusa, dlaczego to uczynił. Bo zasłużył na to — odpowiada Jezus, ale widząc ją zasmuconą wskrzesza chłopca i uruchamia znowu

cały mechanizm. Opis ulepienia dwunastu wróbli pozostaje bez większych różnic. Nadchodzi syn Annasza i niszczy mu cały system. Jezus go przeklina i ten pada martwy.

E w. D z. A r a b. (r. 36): W wieku lat siedmiu Jezus bawi się z chłopcami w glinie i lepi z niej figurki osłów, wołów, ptaków i innych zwierząt. Chwali się przy tym swoją sztuką i tym, że może im nakazać, aby się poruszały. Dzieci pytają go, czy nie jest on przypadkiem synem Stwórcy. Na to Jezus każe figurkom, by się poruszały i one to czynią. Jezus lepi wróble i każe im latać i latają, stać i stoją, daje im pokarm i jedzą, i piją. Dzieci donoszą o tym rodzicom, a ci im zakazują bawić się z Jezusem, który jest czarownikiem.

Niemal wszystkie rozdziały *Dzieciństwa Pana* posiadają swoje rozdziały paralelne w Ewangeliach Dzieciństwa, które pozostają do siebie mniej, więcej w takim stosunku jak zestawione tu fragmenty.

Teksty łaciński i grecki, wydane przez Delatte, dołączają trzy rozdziały na początku (mające zresztą swą paralelę w Ewangeliach Dzieciństwa), tekst słowiański dołącza na końcu kilka rozdziałów, przekłady etiopski, syryjski i słowiański włączają do utworu cały szereg nowych opisów, często znacznie różniących się pomiędzy sobą w ramach jednej grupy, jak np. ma to miejsce w Tł. Słow.

Te fakty pozwalają na wprowadzenie kilku wniosków:

a) Podane w *Dzieciństwie Pana* opisy pochodzą wszystkie ze wspólnego źródła i stąd ich jedność;

b) Zostały one wyłączone z dłuższych Ewangelii Dzieciństwa wg kryterium: „wydarzenia w latach 5 do 12 życia Jezusa”. Na wahania co do kryterium wyłączenia wskazują wspomniane już warianty Tł. Łac., Tł. Syr. itd. Datę *antequam* tego wyłączenia stanowi palimpsest wiedeński, pochodzący z V—VI w.

c) Jest jeszcze trudno wypowiedzieć się, czy rację ma P. Peeters, który przyjmuje syryjskie pochodzenie oryginału, czy też de Santos Otero, który broni tezy o greckim pochodzeniu. Natomiast wydaje się być pewne to, że mamy tu do czynienia z utworem nie tylko o zabarwieniu gnostyckim, ale o typowo gnostyckim charakterze⁴⁷.

d) Tak wyłączony utwór podlegał następnie podwójnemu procesowi: — redukcji tj. oczyszczaniu, usuwaniu części o charakterze jawnie gnostyckim. W ten sposób z utworu dogmatycznego, który przekazywał prawdy gnostyckie w formie opowiadania, stał się utworem typu fabularnego, który zaspokajał ciekawość czytelników co

⁴⁷ „Die obigen Asführungen zeigen, dass das Kindheitsevangelium nicht nur durch eine Schlagwortgemeinschaft mit der gnostischen Literatur verwandt ist, sondern dass in ihm auch typisch gnostisch gefärbte Motive auftauchen”. A. de Santos Otero, dz. cyt., 175.

do pierwszych lat życia Chrystusa. Jak się wydaje, nieraz pozostawiano fragmenty doktrynalne niepewne, byleby tylko zaspokajały ciekawość czytelników. Stąd deformacja postaci Jezusa, gdyż opowiadania o charakterze symbolicznym zostają umieszczone w kontekście realnym⁴⁸.

- Przejście od utworu typu dogmatycznego do typu fabularnego charakteryzuje dalszy rozwój fabuły — od stosunkowo mało rozwiniętej fabuły wersji greckiej A i B do bogato rozwiniętej i orientalnie zabarwionej fabuły Ew. Dz. Arm. W tym rozwoju bardzo ważny element stanowią Tł. Słow., nie tylko ze względu na swój wiek — pochodzą z w. X, ale także ze wzgl. na powstanie w środowisku bogomilów, związanych ze środowiskami gnostyckimi.

Dokładne określenie powstania i ewolucji naszego apokryfu byłoby możliwe tylko w kontekście wszystkich wersji Ewangelii Dzieciństwa, i to nie tylko we fragmentach paralelnych do naszego apokryfu, ale także pokazanie ewolucji innych członów tych Ewangelii, a więc cyklu „Życia Maryi”, cyklu Bożego Narodzenia i ucieczki do Egiptu, wreszcie cyklu dzieciństwa Jezusa. Niestety, jak dotychczas brak pierwszego i najważniejszego elementu: wydań krytycznych poszczególnych apokryfów.

Pozostaje jeszcze sprecyzowanie stosunku *Dzieciństwa Pana* do utworów z cyklu Tomasza. Istnieje niewiele punktów zbieżnych pomiędzy *Ewangelią Tomasza* i *Aktami Tomasza*. I *Ewangelia Tomasza*, i *Akta* mają bardzo mało punktów wspólnych z *Dzieciństwem Pana* — łączy je jednak ich zabarwienie gnostyckie. Natomiast nasz apokryf łączy z *Aktami* orientalne zabarwienie cudów dokonywanych przez Jezusa i opisanych w *Dzieciństwie Pana*⁴⁹.

W kwestii powstania apokryfu wydaje się, że możemy stwierdzić co następuje. W połowie III w., a może nawet w końcu II, w związku z rozwijającym się w Edessie kultem Apostoła skupiającym się koło jego grobu, w kołach gnostyckich powstaje cykl utworów związanych mniej lub więcej ściśle z osobą Apostoła. Na powstanie ich w Edessie wskazują język syryjski oryginału oraz ich zabarwienie orientalne — przez Edessę wiodły bowiem drogi handlowe do Indii. Utwory te to:

- a) zbiór mów skierowanych do Tomasza przez Chrystusa, bądź w formie mów, bądź w formie logiów. Być może, że były to utwory ortodoksyjne, przerobione następnie przez gnostyków,

⁴⁸ Stąd słusznie charakteryzuje postać Jezusa przekazaną przez *Dzieciństwo Pana* E. Renan: „Figure comme une sorte enfant terrible, méchant, rancunier, faisant peur à ses camarades et à tout le monde”, *L'Église chrétienne*, Paris 1879, 513.

⁴⁹ Por. G. A. van den Bergh van Eysinga, *Indische Einflüsse auf evangelische Erzählung*, 1909², 81—84.

b) zbiór opowiadań o dzieciństwie Pana spisanych przez „bliźniaka Pana”, Tomasza, który mógł być jako taki dokładnie o wszystkim poinformowany. Zbiór ten stanowi fragment większej całości. Przy opracowywaniu ortodoksyjnym tego zbioru zostały wyeliminowane wzmianki o bliźniaku. Śladem gnostyckiego charakteru byłyby m. i. przymiotnik *eklektos* dodany do imienia Tomasza w Tł. Sł.

c) zbiór opowiadań z życia Tomasza przeplatany gnostyckimi hymnami liturgicznymi,

d) szereg mniejszych utworów jak np. psalmy Tomasza, związane z imieniem Apostoła.

Tego rodzaju ustawienie sprawy stanowi hipotezę i to hipotezę roboczą, która może pomóc w ustalaniu zależności pomiędzy wyżej wspomnianymi utworami i ustawieniu ich w warunkach historycznych.

Pozostaje więc do zrobienia gruntowna analiza porównawcza wyżej wymienionych utworów i znalezienie nie tylko elementów wspólnych, ale także ich miejsca w literaturze gnostyckiej. Niektóre z elementów gnostyckich zostały podkreślone w komentarzu do tłumaczenia *Dzieciństwa Pana*, wydaje się jednak, że dokładniejsza analiza utworu powinna odkryć dalsze elementy. Cennym przyczynkiem do poznania walki antygnostyckiej stanowiłoby odnalezienie kryteriów, którymi posługiwano się przy eliminacji elementów gnostyckich. Te wszystkie problemy wykraczają jednak poza ramy skromnego wprowadzenia do *Dzieciństwa Pana*.

WERSJA A

OPOWIEŚCI TOMASZA IZRAELITY I FILOZOFA O DZIECIŃSTWIE PANA (NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA)

(Wstęp)

I. Ja, Tomasz Izraelita zwiastuję i oznajmiam wam, którzy przeszliście z pogaństwa, dzieciństwo i wielkie czyny Pana naszego Jezusa Chrystusa, których dokonał gdy narodził się w naszym kraju. Taki jest ich początek.

(Jezus gromadzi wodę w jeziorku, lepi i ożywia ptaszki.
Śmierć syna Annasza).

II. 1. Dziecko Jezus, gdy doszło do wieku lat pięciu, bawiło się w korycie strumienia, gromadziło płynącą wodę w jeziorku i sprawiło, że stała się ona natychmiast czysta; a nakazał to jedynym słowem. 2. I zwilżywszy glinę, ulepił z niej dwanaście wróbli, a był to dzień szabatu, gdy to uczynił. Było (tam) wiele innych dzieci, które bawiły się z nim. 3. Gdy pewien Żyd zobaczył to, co uczynił Jezus, bawiąc się w dzień szabatu, odszedł natychmiast i doniósł ojcu jego, Józefowi: „Oto twoje dziecko znajduje się przy strumieniu i wzięwszy glinę ulepiło z niej dwanaście wróbli i znieważyło dzień szabatu”. 4. I przyszedł Józef na [owe] miejsce, a ujrawszy zawołał doń tymi słowami: „Dlaczego robisz to, czego nie godzi się robić w dzień szabatu?” A Jezus klasnąwszy w swe ręce zawołał na wróbli i rzekł do nich: „Lećcie!” I ptaszki rozwinąwszy skrzydła odleciały świerkając. 5. Żydzi, gdy to ujrzeli, zdumieli się i odchodząc zawiadomili swych przełożonych o tym, co widzieli, że Jezus uczynił.

III. 1. Syn pisarza Annasza stał tam z Józefem i wzięwszy gałąź wierzby, wypuścił wodę, którą był zgromadził Jezus. 2. Gdy Jezus zobaczył to, co się stało, oburzył się wielce i rzekł doń: „Niegodziwy bezbożnik i głupcze: co tobie szkodziły te jeziorka i ta woda? Oto teraz ty uschniesz jak to drzewo, i nie przyniesiesz ani liścia, ani korzeni, ani owocu”^a. 3. I natychmiast owe dziecko zupełnie uschnęło; Jezus natomiast oddalił się i odszedł do domu Józefa. A rodzice uschniętego ponieśli go oplakując jego młodość. I przynieśli do Józefa i czynili mu wyrzuty, że ma syna, który dokonuje takich czynów.

(Ukaranie chłopca, który potracił Jezusa. Nagana Józefa)

IV. 1. Innym znowu razem szedł przez wieś i biegnący chłopiec uderzył go w plecy. Jezus rozzłoszczony rzekł do niego: „Już nie pójdziesz dalej swoją drogą”. A on natychmiast padł martwy. Gdy niektó-

rzy ujrzeli to, co się wydarzyło, mówili: „Któż zrodził to dziecko? Bowiem każde jego słowo przemienia się w czyn”. 2. I rodzice zmarłego przybyli do Józefa i ganili go tymi słowami: „Mając takiego syna nie możesz żyć pośród nas w tej wsi. Lub też naucz go błogosławić a nie przeklinać^a, bo wymrą nasze dzieci”.

V. 1. Józef więc odwoławszy dziecko na osobność począł je napominać tymi słowy: „Dlaczego czynisz takie rzeczy? Oni bowiem cierpią, nienawidzą nas i prześladują”. Rzekł Jezus: „Ja wiem, że słowa twoje nie są twoimi^b, jednak zamilczę ze względu na ciebie, ale oni otrzymają należną sobie karę”. I natychmiast ci, co go oskarżali, oślepli^c. 2. A ci, którzy to widzieli, przerazili się wielce, byli zakłopotani i mówili między sobą, że każde słowo, które wypowiada — dobre czy złe — przemienia się w czyn i wywołuje zdumienie. Gdy Józef zobaczył, co zrobił Jezus, rozgniewał się i chwycił go za ucho i pociągnął silnie. 3. Chłopiec nie posiadał się z oburzenia i rzekł doń: „Dość tobie, że szukasz a nie znajdujesz^d, a szczególnie teraz nie bardzo mądrze postąpiłeś. Czyż nie wiesz, że ja do ciebie należę? Nie sprawiaj mi bólu!”

(Jezus u Zacheusza)

VI. 1. Pewien nauczyciel imieniem Zacheusz stojąc gdzieś niedaleko usłyszał, że Jezus tak mówi do swego ojca i zdumiał się wielce, że choć jest jeszcze dzieckiem, mówi takie rzeczy. 2. I po kilku dniach zbliżył się do Józefa i rzekł doń: „Masz syna roztropnego, który ma rozum. Nuże! Daj mi go na naukę, abym go nauczył pisma, a wraz z pismem nauczę go całej wiedzy i jak należy zwracać się do wszystkich starszych i czcić ich jak swych dziadków i ojców, a kochać swoich rówieśników”. 3. I wyliczył mu wszystkie litery od alfa aż do omega jasno i z całą dokładnością. [A Jezus] spojrzawszy na nauczyciela Zacheusza rzekł doń: „Jakżeż więc możesz pouczać o naturze litery beta ty, który nawet nie znasz natury litery alfa? Obludniku! Najpierw, jeśli będziesz umiał pouczać o literze alfa, to wtedy uwierzemy ci [w tym co uczysz] o literze beta”. A następnie począł wyklądać nauczycielowi o pierwszej literze, a on [Zacheusz] nie był w stanie mu odpowiedzieć. 4. Wobec wielu słuchaczy mówi dziecko do Zacheusza: „Słuchaj nauczycielu o układzie pierwszego elementu i zwróć uwagę, jakie to ma linie, pośrodku przedzielone inną, które jak widzisz, schodzą się razem i rozchodzą od siebie, biegną w góry i znowu łączą się trzy znaki tego samego rodzaju, podporządkowane i istniejące, tej samej długości; takie to linie ma litera alfa”.

VII. 1. Gdy usłyszał nauczyciel Zacheusz, że dziecko dało takie i inne podobne wyjaśnienie symboliczne pierwszej litery, stanął bezradny wobec tej odpowiedzi i wykładu, rzekł do tam obecnych: „Biada mi, ja biedny, jestem w kłopotcie i sam sobie przyniosłem wstyd, zapraszając to dziecko.

2. Weź go więc, proszę cię, bracie Józefie, bo nie zniosę surowości jego spojrzenia, a słowo jego jest dla mnie zupełnie niejasne. To dziecko nie jest zrodzone; ono mogłoby okiełzać ogień. Może zostało ono zrodzone przed uczynieniem świata. Nie wiem, jakie łono je nosiło i jakie piersi je wyżywiły. Biada mi przyjacielu, jestem oszołomiony, nie będę mógł biec za jego myślą, pomyliłem się sam, o ja trzykroć nieszczęśliwy! Chciałem mieć ucznia, a oto znalazłem nauczyciela. 3. Zdaję sobie, przyjaciele, sprawę z mojego wstydu, ponieważ, choć jestem starcem, dałem się zwyciężyć przez dziecko. Muszę rozpaczać i umrzeć z powodu tego dziecka. W tej godzinie nie mogę spojrzeć w jego twarz. Cóż mam powiedzieć, gdy wszyscy będą mówili, że zostałem zwyciężony przez małego chłopca. I cóż mogę wyjaśnić z tego, co mi powiedział o liniach pierwszego elementu. Nie wiem przyjaciele; nie znam ani jego początku ani celu. 4. Dlatego też, błagam cię, bracie Józefie, zabierz go do swego domu. On bowiem, być może, jest kimś wielkim, Bogiem, aniołem, lub też nie wiem, co mam powiedzieć”.

VIII. 1. Gdy Żydzi pocieszali Zacheusza, roześmiało się głośno dziecko i rzekło: „Teraz niech wydaje owoc to, co ci się przydarzyło, i niech patrzą ślepi w sercu. Ja zszedłem z wysoka, aby ich przekląć, a następnie powołać ku górze, jak postanowił ten, który mnie posłał z powodu was”. 2. Gdy dziecko skończyło mówić, natychmiast zostali wybawieni wszyscy, na których spoczywało jego przekleństwo. I nikt odtąd nie odważył się go zagniewać, aby nie być przezeń przeklętym — nie stać się ułomnym.

(Jezus wskrzesza dziecko, które spadło z dachu)

IX. 1. Po kilku dniach bawił się Jezus w pewnym domu, na tarasie, i jedno z dzieci bawiących się z nim upadłszy na dół, zabiło się. Gdy to ujrzeli inne dzieci, pouciekały i Jezus został sam. 2. Gdy przyszli rodzice zabitego, oskarżali go, że to on go zrzucił. A Jezus rzekł: „Ja w żadnym wypadku go nie zrzuciłem”. Owi jednak złorzeczyli mu. 3. Zszedł Jezus z dachu i stanął koło ust dziecka i zawołał głosem wielkim^a: „Zenonie! — takim bowiem imieniem go wołali — „powstawszy powiedz mi, czy ja ciebie zrzuciłem?”. A ów powstawszy natychmiast, powiedział: „Nie, Panie, nie zrzuciłeś mnie, ale wskrzesiłeś”. Ci, którzy to widzieli, przełękli się. Rodzice natomiast owego dziecka chwalili Boga ze względu na dokonany cud i oddali Jezusowi pokłon.

(Jezus uzdrawia chłopcu nogę)

X. 1. Po kilku dniach komuś, kto w sąsiedztwie rąbał drzewo, wypadła siekiera i przecięła stopę i umierał on z powodu upływu krwi. 2. Powstał wielki zgielk i zbiegowisko; pobiegło tam również dziecko

Jezus. Przeciskając się siłą przeszedł przez tłum, ujął zranioną nogę chłopca i natychmiast została uleczona. Wtedy rzekł do chłopca: „Wstań teraz, rąb dalej drzewo i pamiętaj o mnie”. Tłum widząc, co się przydarzyło, oddał dziecku cześć, mówiąc: „Zaprawdę, duch Boży mieszka w tym dziecku”^a.

(Jezus przynosi wodę w płaszczu)

XI. 1. Gdy miał sześć lat wysłała go jego matka, aby zaczerpnął wody i przyniósł do domu; wręczyła mu więc hydrię; ale ta potrząsała się na skutek zderzenia w tłumie. 2. Wtedy Jezus rozwinął płaszcz, który miał na sobie, napełnił go wodą i zaniósł swej matce. Gdy matka ujrzała uczyniony cud, ucałowała go i zachowywała w sobie tajemnice, które widziała, że wypełnia.^a

(Jezus sieje pszenicę)

XII. Znowu w czasie siewów wyszło dziecko ze swym ojcem, aby siać zboże na ich polu. Podczas gdy ojciec jego siał, również Jezus zasiał jedną garść zboża. I gdy zżęto i wymłócono, było tam sto kor. I zawoławszy wszystkich biednych, którzy byli we wsi, na klepisko, rozdał im zboże, a Józef odniósł to, co pozostało ze zboża. Miał lat osiem, gdy uczynił ten cud.

(Jezus pomaga Józefowi-stolarzowi)

XIII. 1. Ojciec jego był rzemieślnikiem i wyrabiał wtedy pługi i jarzma. Pewna bogata osoba poleciła mu, by wykonał dla niej łoże. Gdy zaś jedna z listw zwana poprzeczną była za krótką i Józef nie mógł nic zrobić, rzekło dziecie Jezus do swego ojca Józefa: „Podnieś dwa kawałki drzewa i wyrównaj je w części środkowej”. 2. I uczynił Józef, jak mu powiedziało dziecie. Stał wtedy Jezus z drugiej strony i chwycił krótszy kawałek drzewa i naciągnawszy go, uczynił go równym drugiemu. Gdy to ujrzał ojciec jego Józef, zdumiał się i wzięwszy chłopca w ramiona ucałował go mówiąc: „Jestem szczęśliwy, że takie dziecko dał mi Bóg”^a.

(Jezus u nauczyciela)

XIV. 1. A Józef widząc, że dojrzewa jego rozum i rozwija się fizycznie, zapragnął znowu, by nie rósł nie znając liter i zaprowadził go do innego nauczyciela i oddał go mu. Rzekł nauczyciel do Józefa: „Najpierw nauczę go liter greckich, a później żydowskich”. Wiedział nauczyciel o bystrym umyśle dziecka i lękał się go; jednak wypisawszy alfabet tłumaczył mu wiele godzin, ale on nie odpowiadał mu. 2. Rzekł do niego Jezus: „Jeśli w rzeczywistości jesteś nauczycielem i znasz dobrze litery, wyjaśnij mi, jaką moc ma alfa, a ja ci powiem, jaką ma beta”.

Zagniewany nauczyciel uderzył go w głowę. A gdy dziecko odczuło ból, przekląło go, a on natychmiast zemdleł i padł twarzą na ziemię. 3. Odprawiono dziecko do domu Józefa. A Józef zmartwił się i powiedział jego matce, by go nie wypuszczała poza drzwi, ponieważ umierają ci, którzy powodują jego gniew.

(Jezus u nauczyciela)

XV. 1. Po pewnym czasie znowu inny nauczyciel, który był szczerym przyjacielem Józefa, rzekł do niego: „Przyprowadź mi dziecko do szkoły, może uda mi się pochlebstwem nauczyć go liter”. I rzekł Józef: „Jeśli odważysz się bracie, weź go ze sobą”. I wziął go ze sobą z lękiem i wielkim niepokojem, a dziecko chętnie podążało za nim. 2. I wszedłszy śmiało do szkoły, znalazło tam książkę leżącą na pulpicie. I wziąwszy ją nie czytało liter, które w niej były napisane, lecz otworzywszy swe usta, jęło mówić natchnione Duchem św. i wykladało prawo tym, co stali wokół. Tłum zaś wielki przybyłych otaczał je; słuchali je i podziwiali wdzięk jego nauki i dojrzałość jego słów, bo choć było jeszcze dzieckiem, tak przemawiało. 3. Gdy [o tym] usłyszał Józef, przeląkł się i pobiegł do szkoły, gdyż sądził, że i ten nauczyciel nie wie, jak postępować [z Jezusem]. Jednak nauczyciel rzekł do Józefa: „Żebyś wiedział, bracie, ja wzięłem to dziecko jako ucznia, a ono jest pełne łaski i mądrości: a zresztą, proszę cię bracie, weź je do domu swego”. 4. Gdy dziecko usłyszało te słowa, natychmiast roześmiało się i rzekło: „Ponieważ rzekłeś słusznie i słuszne złożyłeś świadectwo, dzięki tobie ów ukarany zostanie uleczoney”. I natychmiast został uleczoney ów drugi nauczyciel. Józef natomiast wziął dziecko i odprowadził je do swego domu.

(Uzdrowienie Jakuba)

XVI. 1. Wysłał Józef swego syna Jakuba, aby nazbierał drzewa i przyniósł je do jego domu, a towarzyszyło mu dziecie Jezus. Gdy Jakub zbierał chrust, żmija ukąsiła go w rękę. 2. Gdy padł na ziemię i umierał, zbliżył się Jezus, dmuchnął na jego ranę i natychmiast ból ustąpił, żmija pękła, a Jakub w jednej chwili stał się zdrow.

(Wskrzeszenie chłopca)

XVII. 1. Po tych wydarzeniach umarło w sąsiedztwie Józefa dziecko, które chorowało, a matka jego płakała bardzo^a, kiedy Jezus usłyszał wielki płacz i zgiełk^b i szybko przebiegł, i znalazł dziecko już umarłe. I dotknąwszy się^c jego piersi, rzekł: „Dziecko, tobie mówię^d, nie umieraj, lecz żyj i bądź ze swą matką^e”. I ono spojrzawszy natychmiast, uśmiechnęło się. Rzekł do niewiasty: „Weź je, daj mu mleka^f, i pamiętaj o mnie”. 2. A gdy ujrzał to tłum wokół stojący, zdumiał się.

I mówili ^g: „Zaprawdę, to dziecko jest Bogiem lub aniołem Bożym, ponieważ każde jego słowo staje się czynem”. I odszedł Jezus stamtąd i bawił się z innymi dziećmi.

(Wskrzeszenie robotnika budującego dom)

XVIII. 1. Po pewnym czasie, gdy budowano dom, powstał wielki zgiełk. Powstał Jezus i udał się tam. I ujrawszy zmarłego człowieka leżącego i ujął go za jego rękę i rzekł: „Człowieku, tobie mówię wstań ^a i wykonaj swoją pracę”. A on natychmiast powstawszy, oddał mu cześć. 2. Gdy to ujrzał tłum, zdumiał się. I mówili: „To oto dziecko jest z nieba; wiele bowiem dusz wyratowało od śmierci, i będzie jeszcze zbawiało przez całe swe życie”.

(Pan Jezus w świątyni)

XIX. 1. Gdy miał lat dwanaście udali się rodzice jego wedle zwyczaju do Jerozolimy na święto Paschy wraz z współpątnikami. A po święcie Paschy powracali do swego domu. W czasie ich powrotu odeszło dziecko Jezus do Jerozolimy, podczas gdy rodzice mniemali, że jest w towarzystwie pątników. 2. Gdy uszli dzień drogi, szukali go pośród krewnych i znajomych, a gdy go nie znaleźli, zmartwili się i wrócili do miasta powtórnie, szukając go. 3. Trzeciego dnia odnaleźli go w świątyni, gdzie siedział pomiędzy nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał im pytania. Wszyscy słuchali go z uwagą i zdumiewali się, że chociaż jest dzieckiem, odpowiada starszym i nauczycielom prawa, rozwiązując zagadnienia prawa i przypowieści proroków. 3. Matka zaś jego Maryja zbliżywszy się rzekła do niego: „Czemuś nam to uczynił, dziecko? Oto z bólem serca szukaliśmy ciebie”. I odrzekł im Jezus: „Czemuż mnie szukacie? Nie wiecie, że powinienem być w tym, co należy do mego ojca?” 4. Zaś uczeni i Faryzeusze rzekli: „Czy ty jesteś matką tego dziecka?” Ona rzekła: „Ja jestem”. I rzekli do niej: „Błogosławionaś ty pomiędzy niewiastami, ponieważ pobłogosławił Pan Bóg owoc twojego łona ^a. Takiej bowiem chwały, takiej cnoty i mądrości ani nie widzieliśmy ani nie słyszeliśmy kiedykolwiek”. 5. Powstawszy Jezus towarzyszył swej matce i był poddany swoim rodzicom. A matka jego chowała wiernie wszystko to, co się wydarzyło. A Jezus czynił postępy w mądrości i latach i łasce ⁶. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

WERSJA A

Tłumaczenie oparte na tekście Tischendorfa (140—157)

I Wersja B I: Tł. łac. IV wstęp i XV zakończ.

Po „Tomasz Izraelita” Tł. Słow. podaje przymiotnik „wybrany” [gr eklektos] często używany w kołach gnostyckich. Por. „Ewangelia Tomasza”, log. 23, 49, 50 — E. Dąbrowski, *Biblioteka z Khenoboskion (Nag Hammadi) i Ewangelia według Tomasza*, w: *Konfrontacje*, Poznań 1970. Tekst Słow. i tekst grecki (Delatte) precyzuje miejsce narodzenia Jezusa: Betlejem.

II—III III por Mt 21, 18—22; a por. Mk 11, 12—14; Mt 21, 18—19.

Wersja B II—III: Tł. Łac. IV: Ps. Mt. 26—28: Ew. Dz. Arab. 36.

Epizod opisany w tych dwu rozdziałach ogarnia trzy wydarzenia stanowiące jedną całość, a więc: budowa jeziorok, ulepienie ptaszków i śmierć chłopca, który zniszczył pracę Jezusa. Znajdują się one we wszystkich trzech tekstach przez nas tłumaczonych, choć w innej kolejności, i z innymi szczegółami (por. Wstęp 328—329. Sens tego opowiadania jest zabarwiony gnostycko:

a) Jezus jako Stwórca — gromadzi wodę, na jego słowo staje się ona czysta, lepi ptaszki z gliny (wg kodeksu P „z materii”?);

b) obok Jezusa spotykamy syna Annasza lub Faryzeusza, który niszczy dzieło Jezusa — stanowi on uosobienie siły niszczycielskiej;

c) Jezus nie zważa na szabat, uosobieniem siły niszczycielskiej jest Żyd — znane jest nastawienie antyjudajskie gnostyków.

II, 5 — Zdumienie odgrywało wielką rolę w teorii poznawczej gnostycyzmu, skłania ono bowiem do szukania, przez które dochodzi się do mądrości. Por. *Ewang. Hebr.* — „Kto się zdumiewa, będzie królował” (Clemens Alex., *Strom.* 11, 9. PG 8, 981). Ze zdumieniem spotykamy się w wielu miejscach naszego apokryfu np. A XIII, 2: B II, 3: VI, 3: VII, 2: IX, 2: XI, 2: itd.

IV—V a por Rz 12, 14: b por J 14, 10: c por J 12, 39—40 d por Mt 7, 7: Łk 11, 9.

Wersja B IV—V: Tł. Łac. V: Ps. Mt. 29: Ew. Dz. Arab. 47: Kod. 11867 Bib. Nat. Paris — G. Bonaccorsi, *Vangeli apocryfi*, Firenze 1948, 233, n. 9. V, 2 — por Tł. Łac. II, 2.

IV, 1 — W Tł. Słow. i tekście gr. Delatte mamy aluzję do narodzenia cielesnego Chrystusa. A. de Santos Otero przypuszcza, że znajdowała się ona również w greckim oryginale (*Das Kirchenglavische Evangelium des Thomas*, Berlin 1967, 149 n). W apokryfie zwraca się jednak bardziej uwagę na Logos preegzystujący, ukrywający się w postaci dziecka — jest to element dokecki — zestaw tekstów o charakterze dokeckim w *Dzieciństwie Pana* por. Tischendorf, s. XLVII. Często występują zwroty typu „skąd jest to dziecko?”, „kto je zrodził?”, „jakie łono go nosiło?” (por A. XVII, 2; B IV, 1: Tł. Łac. V, 1: XV, 2 itd.). Hipolit donosi, że naaseńczycy używali *Ewangelii Tomasza*, w której znajdowało się zdanie: „Kto mnie szuka, znajdzie mnie wśród dzieci od siedmiu lat w górę” (*Refut.* 5, 7, 20). Por. *Ewangelia Tomasza* log. 4.

V, — por. Tł. Łac. II, 2. i Dz. Józ. Stol. sah. XVII, 14.

V, 3 — „czy nie wiesz, że ja do ciebie należę” — tekst niejasny.

VI—VIII Wersja B VI—VII: Tł. Łac. V: Ps. Mt. 30—32: Ew. Dz. Arab. 48. Por. Tischendorf, s. 149. Analizę krytyczną tekstu podaje P. Peeters, *Évangiles apocryphes* 2, Paris 1914, 288—314.

Trzy rozdziały zawierają dużo elementów gnostyckich. Ireneusz wspomina, że Markozjanie posługiwali się symboliką liter: „Przyjmują [...] jakoby Pan, gdy jeszcze był dzieckiem i uczył się alfabetu, na zapytanie nauczyciela, jak to jest we zwyczaju — 'powiedz mi alfa', odpowiedział 'alfa'. A znowu, gdy nauczyciel kazał mu powiedzieć 'beta', odpowiedział mu Pan: 'Ty mi najpierw powiedz, na czym polega alfa, a ja ci później powiem, na czym polega beta'” (C. haer. 1, 13, 1 = Hervey 177. 1, 20, 1. PG 7, 653. Por. 1, 8, 3—4 = Hervey 133n”, PG 7, 600 nn. itd.).

Tekst ten jest zbliżony do tłumaczenia arabskiego Ew. Dz. Analogiczny tekst przekazuje „*Epistula Apostolorum*” (E. Henneke, I, 128). Jezus jest trzykrotnie posyłany do szkoły (por. A XIV i Tł. Łac. XII oraz A XV i Tł. Łac. XII; trzy jest liczbą tajemniczą). Ilustrację archeologiczną tych tekstów przytacza A. de Santos Otero, *Los Evangelios Apócrifos*, Madrid 1963², fig. 8. Dwa razy nauczyciele chcą go pouczyć i to się nie udaje, za trzecim razem nauczyciel przyznaje się do niewiedzy i tym zyskuje sobie nie tylko pochwałę Jezusa, ale i przebaczenie dla swego nieudolnego poprzednika.

VI, 3 — Lakuna. Kodeks P tak uzupełnia: „Gdy on zasiadł, aby pouczyć Jezusa liter, zaczął od pierwszego elementu” 'aleph' zaś Jezus powiedział drugi element. 'beta', 'ghimel' i wypowiedział wszystkie elementy aż do końca. I zamknawszy księgę pouczył nauczyciela proroków”. Tekst ten przypomina A XV (Tł. Łac. XIII) gdzie, podobnie jak tu, jest nawiązanie do Łk 4, 16.

VI, 4 — Tekst zepsuty we wszystkich wersjach i przekładach tak, że rekonstrukcja tekstu wydaje się niemożliwa. Wydaje się, że została tu wyłożona gnostycka teoria liter jako elementów (gr. *stoicheia*) gnostyckiej kosmologii. Tischendorf, dz. cyt., 145—147 przytacza szereg wersji, które podają trynitarną symbolikę liczb, wprowadzoną na miejsce gnostyckiej. Wyjaśnienie trynitarne nawiązujące do *Filioque* podaje Ew. Dz. Arm. 20, 3: „Litera sama z siebie jest symbolem Boga, a z Boga bierze początek i ciało Słowo, a Słowo się wypowiada poprzez Ducha Świętego: to przeto jest Trójca”. Litery alfabetu wyjaśniały układ wszechświata, jego elementy i stąd w B XIV jest mowa o sile (gr. *dynamis*) liter, a w B VI 3, na wspomnienie o literach Jezus mówi, że wie, kiedy został stworzony świat.

VII, 2 — Elementem gnostyckim jest również podkreślana tu siła duszy (gr. *dynamis tes psycheos*) Jezusa, której nie może znieść Zacheusz.

VIII, 2 — Śmiech i drwina z nieuctwa przeciwników jest, być może, nawiązaniem do nauki Bazylidesa, który twierdził, że Jezus zmieniał swój kształt zewnętrzny i naigrywał się z tam obecnych (Ireneus, C. haer. 1, 24, 4 = Hervey: 1, 19, 2. P 67, 672. Wydaje owoc (gr. *karpohorei*) — por. Mt 13, 23; Mk 4, 20; Łk 8, 15 (o ziarnie, które wydaje owoc stokrotny), Mt 3, 10; Łk 3, 9 (o drzewie, które nie wydaje dobrego owocu). O znaczeniu w NT zob. F. Zorell, *Lexicon Graecum NT*, Paris 1961³, 660. Słowo to i zwrot występują często w literaturze gnostyckiej. „Zszedłem z wysoka [...] powołać ku górze” — odkupienie, wg gnostyków, odbywa się przez zstąpienie Zbawcy w świat materii (gr. *exodos, kathodos*) i wstąpienie (gr. *anodos*) zbawionych do pleromy. Ten schemat wyznawali m. i. Walentynianie i Naaseńczycy. W Tł. Słow. występuje tu słowo odpowiadające gr. *Soter* — odkupiciel.

IX^a por. J 11, 43.

Wersja B VIII; Tł. Łac. VII; Ps. Mt. 32; Ew. Dz. Arab. 54; Ew. Dz. Arm. 16; 7—15 por. 22, 4—13; kod. 11867 Bibl. Nat. Paris, G. Bonaccorsi, dz. cyt., 233, n. 10.

X^a Łk 4, 18.

Wersja B IX; Tł. Łac. VIII; Kod. 11867 Bibl. Nat. Paris, G. Bonaccorsi, dz. cyt., 233 n. 11.

XI^a Łk 2, 19, 51.

Wersja B X; Tł. Łac. IX; Ps. Mt. 33; Ew. Dz. Arab. 44; Kod. 11867 Bib. Nat. Paris, dz. cyt., 233, n. 12.

XII Por. Mt 13, 1—23 i teksty paralelne.

Tł. Łac. X; Kod. 11867 Bibl. Nat. Paris, dz. cyt. 229, n. 3.

XIII^a por. Łk 11, 27n (?)

Wersja B XI; Ps. Mt 37; Ew. Dz. Arab. 38—39; Ew. Dz. Arm. 20, 8—10.

XIV Tł. Łac. XII; Ps. Mt 38; Ew. Dz. Arab. 49.

Por. objaśnienia do r. VI—VIII wersji A.

Pomiędzy w. 1 a 2 wydaje się być lakuna tekstu.

Moc (gr. dynamis) — por. objaśnienie do A VI, 4.

XV 2—3 wzorowany na Łk 4, 16—22.

Tł. Łac. XIII; Ps. Mt 39; por. Ew. Dz. Arm. 20.

Por. objaśnienia do r. VI—VIII wersji A.

XVI Por. Dz 28, 3—5.

Tł. Łac. XIV; Ps. Mt 41; Ew. Dz. Arab. 43; Dz. Józ. Stol. XVII 10 n.

Jakub miał być synem Józefa. Utożsamiano go z Jakubem, bratem pańskim (Mt 13, 55). *Narodzenie Maryi* (tzw. *Protoewangelia Jakuba*) dwukrotnie wspomina synów Józefa (IX, 2 i XVII, 2) bez wymieniania imienia, w wielu jednak rękopisach w tym ostatnim miejscu wstawiono imię Jakuba (Tischendorf, 32), a w zakończeniu tego apokryfu Jakub podaje się za autora. Epizod ze zmiją por. Akta Tomasza r. 38.

XVII^a Mk 5, 38; Łk 7, 13; ^b Mk 5, 38; ^c Łk 7, 14; ^d tamże; ^e por. tamże 15 ^f por. Mt 5, 43; Łk 8, 55; ^g por. Łk 7, 16.

Tł. Łac. XV; Ps. Mt 40.

Tekst wydaje się być inspirowany opisami wskrzeszenia młodzieńca z Naim i córki Jaira.

XVIII^a por. Mk 5, 41; Łk 7, 14.

Brak w wersji B i Tł. Łac. (por. XV, 2).

XIX 1—3 oparte na Łk 2, 41—52; ^a Łk 1, 43; 11, 27; ^b Łk 2, 51.

Ew. Dz. Arab. 50—54.

4 — Tł. Łac. XV, 3.

WERSJA B

OPIS PRZEBIEGU DZIECIŃSTWA PANA DOKONANY PRZEZ ŚWIĘTEGO APOSTOŁA TOMASZA

I. Wstęp

Uważam za konieczne ja, Tomasz Izraelita oznajmić wam wszystkim braciom pochodzącym z pogaństwa, dzieciństwo i wielkie czyny, których dokonał Pan nasz, Jezus Chrystus przebywając w ciele, w mieście Nazaret doszedłszy do piątego roku życia.

(Jezus gromadzi wodę w jeziorku, lepi i ożywia ptaszki.
Śmierć syna Annasza).

II. 1. Pewnego dnia po deszczu wyszedł z domu, w którym mieszkała jego matka, aby bawić się na polu, gdzie płynęła woda. I zbudował jeziorka [do których] zbierała się woda i wypełniły się jeziorka wodą. Wtedy rzekł: „Chcę, by stała się czystą i wyborną wodą”. I natychmiast taką się stała. 2. Przechodził pewien syn Annasza, uczonego w Piśmie, który niósł kij wierzbowy, i kijem owym zniszczył jeziorka i wypłynęła woda. I zwróciwszy się doń, rzekł Jezus: „Bezbożniku i bluźnierco, cóż ci przeszkadzały jeziorka, że je wypróżniłeś z wody? Nie pójdziesz dalej swoją drogą i uschniesz jak ten oto kij, który trzymasz”. 3. On poszedł dalej, ale po chwili i padł i oddał ducha. Gdy to zobaczyły dzieci, które bawiły się razem zdumiały się, odeszły i powiadomiły ojca umarłego. Ów przybiegłszy znalazł dziecko zmarłe. I odszedłszy czynił wyrzuty Józefowi.

III. A Jezus uczynił z tego błota 12 wróble. A był to dzień szabatu. I pobiegło jedno z dzieci, i powiadomiło Józefa tymi słowami: „Oto dziecko twoje, które bawi się koło strumyka uczyniło z błota wróble, a tego nie godzi się czynić”. On zaś to usłyszawszy poszedł i rzekł do dziecka: „Dlaczego tymi czynami naruszyłeś dzień szabatu?”. Na to Jezus nie odpowiedział, ale spojrzawszy na wróble, rzecze: „Nuże, lećcie i żyjąc pamiętajcie o mnie żyjącym!” I na te słowa uleciały i uniosły się w powietrze. Co widząc Józef zdumiał się wielce.

(Ukaranie chłopca, który rzucił w Jezusa kamieniem i nagana Józefa)

IV. 1. Po kilku dniach, gdy Jezus przechodził przez miasto, pewien chłopiec, rzuciwszy kamieniem uderzył go w ramię. Rzekł doń Jezus: „Nie pójdziesz dalej drogą swoją!” A ów natychmiast padł na ziemię i skonał. A obecni mówili z lękiem: „Kimżeż jest to dziecię? Ponieważ każde słowo, które wypowiada zamienia w czyn?” 2. A obecni tam odeszli i czynili Józefowi wyrzuty tymi słowami: „Nie możesz z nami mieszkać

w tym mieście. Jeśli zaś chcesz [tu mieszkać] naucz dziecko błogosławić a nie przeklinać, inaczej dzieci nasze poumierają, bo wszystko co mówi, przemienia w czyn”.

V. Józef siadł na stołku, a dziecko stanęło przed nim, i chwycił je za ucho i silnie pociągnął. A Jezus spojrzawszy nań spokojnie rzekł: „Dość jest już tego dla ciebie”.

(Jezus u Zacheusza)

VI. 1. Na następny dzień wzięwszy go za rękę zaprowadził go do nauczyciela imieniem Zacheusz i rzekł do niego: „Nauczycielu, weź to dziecko i naucz je liter”. I rzekł ów: „Powierz mi go, bracie, a nauczę go liter i przekonam, aby wszystkich błogosławił, a nie przeklinał”. 2. I usłyszawszy to Jezus roześmiał się i rzekł do nich: „Wy mówicie to, co wiecie, ale ja wiem więcej niż wy. Istnieję bowiem od wieków. I wiem, kiedy zostali zrodzeni ojcowie waszych ojców, i wiem, ile lat życia jest wam dane”. 3. I znowu rzekł im Jezus: „Dziwicie się, że powiedziałem wam, ile lat życia jest wam dane. Zaprawdę, ja wiem, kiedy został stworzony świat. Oto teraz mi nie wierzycie, ale gdy ujrzycie mój krzyż, uwierzycie, że mówię wam prawdę”. Oni zaś byli zdumieni słysząc te rzeczy.

VII. 1. Gdy Zacheusz napisał alfabet hebrajski, rzekł do Jezusa: „Alfa”. I rzekło dziecko: „Alfa”. I znowu nauczyciel „Alfa”, a dziecko podobnie. I znowu nauczyciel, po raz trzeci „Alfa”. Wtedy Jezus spojrzawszy na nauczyciela mówi: „Ty, który nawet nie znasz litery alfa, jak możesz drugiego pouczać litery beta?” I począwszy od litery alfa dziecko wyliczyło wszystkie 22 litery. 2. Następnie znowu mówi: „Słuchaj nauczycielu, jaki jest układ pierwszej litery, poznaj, jakie ma zbliżenie i linie oraz zarysy, które wspólnie schodzą się i rozchodzą”. Gdy Zacheusz usłyszał ten opis jednej tylko litery nie miał nic do powiedzenia ze zdumienia, i obróciwszy się, rzekł do Józefa: „Bracie, to dziecko prawdziwie nie jest zrodzone [na ziemi] Weź je więc ode mnie”.

(Jezus wskrzesza dziecko, które spadło z dachu)

VIII. 1. Po tym pewnego dnia bawił się Jezus z innymi dziećmi [na dachu] dwupiętrowego domu. I jeden chłopiec zepchnięty przez innego spadł na ziemię i umarł. Gdy ujrzały to dzieci, które się z nim bawiły, uciekły, a jedynie Jezus pozostał na dachu, z którego spadł chłopiec. 2. Gdy dowiedzieli się o tym rodzice zmarłego dziecka, przybiegli z płaczem i zobaczywszy dziecko bez życia leżące na ziemi, a Jezusa stojącego na górze, przypuszczali, że zostało przez niego zrzucone, i patrząc nań lżyli go. 3. Co widząc Jezus natychmiast zszedł na dół [z tarasu] dwupiętrowego domu, i stanąwszy przy głowie zmarłego, rzekł

doń: „Zenonie” — tak bowiem nazywało się dziecko — „czy to ja cię zepchnąłem? Wstań i powiedz!”. Na te słowa powstało natychmiast dziecko i oddawszy Jezusowi cześć, rzekło: „Panie, ty mnie nie zepchnąłeś, ale ty mnie umarłego przywróciłeś do życia”.

(Jezus uzdrawia nogę chłopcu)

IX. 1. Po kilku dniach ktoś z sąsiadów rąbał drzewo i przeciąwszy sobie stopę siekierą, był bliski śmierci z powodu upływu krwi. 2. Gdy zbiegł się wielki tłum, przybiegł tam i Jezus, 3. I gdy dotknął się zranionej stopy chłopca, natychmiast ją uleczył. I rzekł doń: „Wstań i rąb swe drzewo!” I gdy wstał, oddał mu cześć, a podziękowawszy, począł rąbać swe drzewo. Podobnie i wszyscy, którzy tam byli obecni, napelnieni podziwem, dziękowali mu.

(Jezus przynosi wodę w płaszczu)

X. Gdy miał lat sześć wysłała go matka, aby przyniósł wodę ze źródła. Po drodze potłukła mu się hydria. I gdy przyszedł do źródła, napełnił płaszcz i wzięwszy go zaniósł wodę swej matce. Ona, gdy to ujrziała, zdumiała się i objąwszy go ucałowała.

(Jezus pomaga Józefowi — stolarzowi)

XI. 1. Gdy osiągnął ósmy rok życia, pewna bogata osoba poleciła Józefowi wykonać łożo, był on bowiem rzemieślnikiem. I wyszedł na wieś, by zdobyć drzewa, a towarzyszył mu Jezus. I uciawszy dwa kawałki drzewa, obrobił je siekierą i położył jeden koło drugiego i zmierzwszy zauważył, że jeden jest krótszy [od drugiego] i zasmuciwszy się wielce, począł szukać innego. 2. Gdy to ujrzął Jezus, rzekł doń: „Połóż te dwa kawałki razem, aby zrównały się ich końce”. Choć Józef był zakłopotany tym, co chciało dziecko, jednak uczynił to, co mu ono wskazało. Rzekło znowu do niego: „Chwyć silnie krótszy kawałek drzewa!” Józef zdumiony uchwycił. Wtedy Jezus chwyciwszy drugi koniec pociągnął go z drugiej strony i tak uczynił równy drugiemu kawałkowi drzewa. I rzekł do Józefa: „Nigdy nie żałuj, ale wykonuj bez przeszkody swą pracę!” Gdy to ujrzął, zdumiał się niezwykle i rzekł do siebie: „Szczęśliwy jestem ja, któremu Bóg dał takie dziecko”. 3. Gdy powrócili do miasta, opowiedział to Józef Maryi. Ona gdy to usłyszała i ujrziała wielkie czyny dokonane przez swego syna chwaliła go z Ojcem i Duchem św., teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen

WERSJA B

Tłumaczenie oparłem na tekście Tischendorfa (158—163)

I. Wersja A I (tam objaśnienia); Tł. Łac. IV wstęp i XV zakończenie. We wstępie Wersja B opuszcza nie tylko wzmiankę o narodzeniu Jezusa w Betlejem, ale także o narodzeniu cielesnym Jezusa, natomiast umieszcza akcję apokryfu w Nazaret.

II—III. Wersja A II—III (tam objaśnienia); Tł. Łac. IV.

III — „Żyjący” termin często spotykany w pismach gnostyckich np. *Ewan. Tomasza* (wstęp).

IV—V. Wersja A IV—V (tam objaśnienia); Tł. Łac. V.

IV, 2: „Błogosławić a nie przeklinać” — słowa często powtarzane w naszym apokryfie (por. n.p. A IV, 2; B VI, 1).

VI—VII. Wersja A VI—VIII (tam objaśnienia): Tł. Łac. VI.

VI, 2. Por. Tł. Łac. V, 3.

VII, 1. Nazwy liter są greckie, ale ilość liter i ich układ są hebrajskie (od *aleph* do *tau*).

VIII. Wersja A IX (tam objaśnienia); Tł. Łac. VII.

IX. Wersja A X (tam objaśnienia); Tł. Łac. VIII.

X. Wersja A XI (tam objaśnienia); Tł. Łac. IX.

XI. Wersja A XIII (tam objaśnienia).

TŁUMACZENIE ŁACIŃSKIE

ZACZYNA SIĘ ROZPRAWA O DZIECIŃSTWIE JEZUSA WEDŁUG TOMASZA

I. Jak Maryja i Józef uciekli z nim do Egiptu.

1. Gdy zapanowało wielkie poruszenie, ponieważ Herod poszukiwał Pana naszego Jezusa Chrystusa aby go zabić, rzekł Anioł do Józefa: „Weź Maryję i Syna jej i uciekaj do Egiptu przed obliczem owych, którzy chcą go zabić”^a. Jezus miał dwa lata, gdy wszedł do Egiptu, 2. I gdy przechodził przez zasiane pole wyciągnął rękę i wziął kłosa i położył je na ogniu, starł je i począł jeść. 3. Gdy weszli do Egiptu, przyjęli gościnę w domu pewnej wdowy, i spędzili w tym miejscu jeden rok. 4. I skończył Jezus trzeci rok. I gdy zobaczył bawiących się chłopców, począł się bawić razem z nimi. I wziął jedną suchą rybę, włożył do miski i kazał rybie, by się poruszała. I poczęła się poruszać. I rzekł znowu do ryby: „Wyrzuć sól, którą masz [w sobie], i pływaj w wodzie”. I tak też się stało. Gdy ujrzeli sąsiedzi, co się stało, zawiadomili o tym kobietę wdowę, w której domu przebywała Maryja, matka jego. Gdy ona usłyszała o tym wydarzeniu, w pośpiechu wyrzuciła ich ze swego domu.

II. Jak nauczyciel wyrzucił go z miasta.

1. Gdy przechodził Jezus z Maryją, matką jego, przez środek rynku miasta, spojrzawszy zobaczył, jak nauczyciel naucza swych uczniów. I oto dwanaście wróbli walczących pomiędzy sobą wpadło przez mur na pierś owego nauczyciela, który pduczał chłopców. Gdy to ujrzął Jezus, stanął i począł się śmiać. 2. Gdy ów nauczyciel ujrzął, że on się śmieje, rozłościwszy się wielce rzekł do swych uczniów: „Idźcie i sprowadźcie go do mnie”. Gdy go chwycili, nauczyciel wziął go za ucho i rzekł: „Co zobaczyłeś, że począłeś się śmiać?” A on na to rzekł doń: „Nauczycielu, oto ręka pełna pszenicy. Pokazałem im i rzuciłem pszenicę, którą one z niebezpieczeństwem wybierają ze środka; dlatego też walczą między sobą, aby podzielić się pszenicą”. I Jezus nie odszedł stamtąd, dopóki nie zostało dopełnione. Z tego powodu nauczyciel postarał się, aby go wyrzucono z miasta razem z jego matką.

III. Jak Jezus wyszedł z Egiptu.

1. I oto Anioł Pański wyszedł naprzeciw Maryi i rzekł do niej: „Weź syna i powróć do ziemi Judejczyków, ponieważ umarli ci, którzy czyhali na jego życie”. Powstała zatem Maryja z Jezusem i udali się do miasta Nazaret, które jest w włościach jego ojca. 2. Gdy zaś Józef wyszedł z Egiptu po śmierci Heroda wziął go na pustynię dopóki nie uspo-

koili się w Jerozolimie ci, którzy czatowali na życie chłopca. I dziękował Bogu, który mu dał rozeznanie i ponieważ znalazł łaskę wobec Pana Boga. Amen.

IV. Co uczynił Pan Jezus w mieście Nazaret.

Jest tytułem chwały Tomasza Izraelity i Apostoła Pańskiego to, że opowiada o czynach Jezusa po wyjściu z Egiptu do Nazaret. Starajcie się zrozumieć wszyscy bracia najmilsi to, co uczynił Pan Jezus, gdy przebywał w mieście Nazaret, co też stoi napisane w pierwszym rozdziale.

1. Gdy Jezus miał pięć lat, spadł wielki deszcz na ziemię i Jezus przechadzał się, gdy padało. Spadło strasznie dużo wody, którą zgromadził w sadzawce i nakazał swym słowem, by stała się czysta. I natychmiast taką się stała. 2. Następnie wziął nieco błota, które było w sadzawce i ulepił z niego, jak wyliczył, dwanaście wróbli. Był dzień sobotni, gdy Jezus to uczynił [będąc] pomiędzy chłopcami żydowskimi. I odeszli chłopcy żydowscy i mówili do Józefa, jego ojca: „Oto syn twój bawił się razem z nami, wziął błoto i ulepił wróble, czego nie godzi się czynić w dzień szabatu, który on pogwałcił”. I poszedł Jezus do chłopca Jezusa, i rzekł doń: „Dlaczego uczyniłeś to, czego nie godzi się czynić w dzień szabatu?” A Jezus otworzył ręce i nakazał wróblom tymi słowy: „Polećcie w górę, i latajcie: nikt wam nie zada śmierci”. I uleciawszy poczęły ćwierkaniem chwalić Boga wszechmogącego. Gdy Żydzi ujrzeli to, co się stało, wpadli w podziw i odeszli, by oznajmić znaki, które uczynił Jezus. 3. Faryzeusz zaś, który był z Jezusem wziął gałąź oliwki i począł odprowadzać z sadzawki wodę, którą zgromadził Jezus. Gdy to ujrzął Jezus, oburzył się i rzekł: „Bezbożny i nierozumny mieszkańcu Sodomy, cóż ci przeszkadza ta sadzawka, którą ja zrobiłem? Oto staniesz się jako drzewo suche, bez korzeni, liści i owoców”. I natychmiast uschły padł na ziemię i umarł. Rodzice zaś odnieśli umarłego i czynili wyrzuty Józefowi tymi słowy: „Oto, co uczynił twój syn: naucz go modlić się, a nie przeklinać”.

V. Jak obywatele oburzyli się na Józefa ze względu na czyny Jezusa

1. I po kilku dniach gdy Jezus z Józefem przechadzali się po mieście nadbiegło pewne dziecko i uderzyło Jezusa w ramię. Jezus rzekł doń: „Tak zakończysz swoją drogę”; i ono natychmiast upadło na ziemię i umarło. Ci zaś, którzy widzieli nadzwyczajne wydarzenia, zawołali mówiąc: „Skąd jest ów chłopiec?” I rzekli do Józefa: „Nie trzeba nam takiego chłopca”. Ów zaś odszedł i zabrał go. I rzekli doń: „Odejdź z tego miejsca, a jeśli chcesz przebywać z nami, naucz go modlić się, a nie złorzeczyć, bowiem synowie nasi są bezbronni”. 2. Zawołał Józef

Jezusa i począł go pouczać: „Dlaczego złorzeczysz? Ci, co tu mieszkają zaczynają nas nienawidzić”. Jezus na to odrzekł: „Ja wiem, że to, co mówisz, nie jest moim, ale twoim; ale zamilczę ze względu na ciebie: owi zaś niech patrzą w swojej mądrości”. I natychmiast ci, którzy mówili przeciw Jezusowi, oślepli. A przechodzący mówili: „Wszystko to, co on mówi, wypełnia się”. A Józef, gdy ujrzał, co uczynił Jezus chwycił go z gniewem za ucho. Jezus natomiast oburzony rzekł do Józefa: „Wystarczy ci, że mnie widzisz^a. Nie dotykaj mnie!^b Ty bowiem nie wiesz, kim ja jestem; gdybyś wiedział, nie zasmuciłbyś mnie. I chociaż teraz jestem z tobą, istniałem przed tobą”.

VI. Jak nauczyciel zajmował się Jezusem.

1. Pewien człowiek imieniem Zacheusz słuchał tego wszystkiego, co mówił Jezus do Józefa, i podziwiając go, mówił sam do siebie: „Jeszcze nigdy nie widziałem chłopca, któryby tak przemawiał!” I zbliżywszy się do Józefa rzekł do niego: „Masz mądrego chłopca, oddaj mi go, bym go nauczył alfabetu, a gdy nauczy się wszystkich liter, nauczę go [postępować] godnie, aby nie był nierozsądny”. W odpowiedzi rzekł doń Józef: „Nikt inny nie może go uczyć, jak tylko sam Bóg. Chyba nie uważasz, że ten malec jest też mały [umysłem]?” 2. Jezus zaś, gdy usłyszał, że Józef tak przemówił, rzekł do Zacheusza: „Zaprawdę nauczycielu, albowiem wszystkie słowa, które pochodzą z ust moich, są prawdziwymi. Przed wszystkimi istniałem jako Pan, wy zaś jesteście obcymi. Dlatego mnie dana jest chwała wieków, wam natomiast nic nie jest dane; gdyż ja istniałem przed wiekami. Ja wiem, ile dni będzie mieć twoje życie i że zostaniesz zesłany na wygnanie, abys zrozumiał, co powiedział mój ojciec, ponieważ wszystko, co pochodzi z ust moich, jest prawdziwe”. 3. Żydzi, którzy stali wokół i przysłuchiwali się słowom wypowiedzianym przez Jezusa dziwili się i mówili: „Widzieliśmy takie cuda i słyszeliśmy takie słowa [wypowiedziane] przez tego chłopca, jakich nie słyszeliśmy nigdy ani też nie usłyszymy nigdy od żadnego człowieka: ani od kapłanów, ani od nauczycieli, ani od Faryzeuszów”. 4. W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: „Cóż dziwicie się? Uważacie za niewiarogodne te słowa, gdy mówię wam prawdę? Wiem, kiedy narodziliście się wy i ojcowie wasi i więcej jeszcze wam powiem: wiem, kiedy świat został stworzony i wiem, kto mnie do was posłał”. Gdy Żydzi usłyszeli słowa, które do nich powiedziało dziecko, dziwili się, ponieważ nie mogli odpowiedzieć. I zwróciwszy się samo do siebie rozradowało się dziecko i rzekło: „Podbieństwo powiedziałem wam, a wiem że jesteście słabi i niewiedzący”. 5. Nauczyciel ów rzekł do Józefa: „Przyprowadź mi go, a ja go nauczę liter”. Józef wziął więc chłopca Jezusa i zaprowadził do domu owego nauczyciela, gdzie uczyli się i inni chłopcy. Nauczyciel słodkimi słowami

począł go nauczać liter i napisał mu najpierw pierwszy wiersz, który zaczyna się od a, a kończy się na t i począł go głaskać i uczyć. 6. Uczony ów jednak uderzył dziecko w głowę, a chłopiec uderzony rzekł: „Ja powinienem ciebie uczyć, a nie ty mnie^a. Ja znam litery, których ty chcesz mnie pouczyć i wiem, że wy jesteście dla mnie jak naczynia, które wydają tylko głos, a nie mądrość czy zbawienie duszy”. I rozpoczynając wiersz wypowiedział bardzo szybko wszystkie litery, w całości, począwszy od a, skończywszy na t. I spojrzął na nauczyciela i rzekł doń: „Ty, który nawet nie umiesz wyjaśnić jaka jest litera a i b, jak możesz pouczać innych? O lenistwo! Jeśli wiesz i powiesz mi o a, wtedy ja ci powiem o b”. Chociaż uczony począł mówić o pierwszej literze, nie mógł jednak dać żadnej odpowiedzi. 7. Jezus natomiast rzekł do Zacheusza: „Słuchaj mnie nauczycielu i zrozum pierwszą literę. Uważaj w jaki sposób: jako ma dwie linie, po środku grubiejac, trwając, dając, rozchodząc się, zmieniając, odgradzając, potrójne na dwojaki sposób, podobne własnościami mające także wszystko wspólne”. 8. Gdy ujrzał Zacheusz jak podzielił pierwszą literę, zdumiał się [wiadomościami] o pierwszej literze, takim człowiekiem i jego nauką, i zawołał tymi słowami: „Biada mi, gdyż zdumiałem się i zostałem zniesławiony przez to dziecko”. I rzekł do Józefa: „Proszę cię gorąco, bracie, weź go ode mnie, bo nie mogę mu spojrzeć w oczy ani słuchać jego poważnej mowy, ponieważ ten chłopiec może uśmierzyć ogień i powstrzymać morze, bo jest zrodzony przed wiekami. Nie wiem, jakie łono go wydało i jaka matka go karmiła. 10. O przyjaciele moi, umysł mój został zwrócony na bezdroże, a ja, biedny, zostałem ośmieszony. Ja, który twierdziłem, że mam ucznia, a ów stał się moim nauczycielem. Nie mogę przemóc mojej hańby, i choć jestem starcem nie mogę znaleźć odpowiedzi, którą mógłbym dać. Z tego, jak mi się wydaje albo wpadnę w ciężką chorobę i zejść z tego świata lub też oddalę się z tego miasta, ponieważ wszyscy widzieli moją hańbę: dziecko mnie zwyciężyło. Cóż mam odpowiedzieć lub jak mam wytłumaczyć to, że zwyciężył mnie na pierwszej literze. Zdumiewam się przyjaciele moi i znajomi, i nie mogę znaleźć początku ani końca tego, co miałbym mu odpowiedzieć. 11. A teraz proszę cię, bracie Józefie, weź go ode mnie i zaprowadź do swego domu, bo on jest nauczycielem, panem lub aniołem. Nie wiem, co mam powiedzieć”. 12. A Jezus zwróciwszy się do Żydów, którzy byli z Zacheuszem, rzekł — „Niech ujrzą wszyscy, którzy teraz mnie widzą, i ci, którzy nie rozumieją, niech zrozumieją^b, głusi niech słuchają, a ci, którzy umarli z mego powodu, niech powstaną^c i tych, którzy są już wysoko, do jeszcze wyższych rzeczy powołam, jak nakazał mi ten, który mnie posłał”. Gdy zamilkł chłopiec Jezus, zostali uzdrowieni wszyscy chorzy, którzy z powodu jego słów zaniemogli. I nie ośmielili się mówić do niego.

VII. Jak Jezus wskrzesił chłopca

1. Pewnego dnia, wstępował do jednego domu wraz z dziećmi, począł się Jezus z nimi bawić. Jednak jedno z nich wypadło przez otwarte drzwi i natychmiast umarło. Gdy dzieci ujrzały to, uciekły wszystkie, jedynie Jezus pozostał w owym domu. 2. A gdy przyszli rodzice chłopca, który zmarł, mówili przeciw Jezusowi: „Zaiste, ty go zrzuciłeś”. I czyhali na niego. Jezus zaś zszedł z owego domu, stanął nad zmarłym dzieckiem i jasnym głosem zawołał dziecko jego imieniem: „Sinoo, Sinoo, powstań i powiedz, czy to ja cię zrzuciłem”. On natychmiast powstał i rzekł: „Nie, Panie”. Gdy zaś rodzice ujrzeli ten wielki cud, który uczynił Jezus, sławili Boga i oddali Jezusowi cześć.

VIII. Jak Jezus uzdrowił nogę chopcu

1. Po kilku dniach pewien chłopiec z tej samej wsi rąbał drzewo i zranił sobie nogę. 2. Wraz z wielkim tłumem, który tam przybył przyszedł i Jezus. I dotknął się nogi, która była zraniona i od razu została uzdrowiona. Rzekł wtedy doń Jezus: „Wstań, rąb dalej drzewo i pamiętaj o mnie”. Gdy tłum ujrzał znaki, które przez niego zostały dokonane, uczcił Jezusa mówiąc: „Zaprawdę, na pewno wierzymy, że jesteś Bogiem”.

IX. Jak Jezus przyniósł wodę w płaszczu

1. Gdy Jezus miał sześć lat wysłała go matka, aby nabrał wody. Gdy Jezus przybył do źródła czyli studni, było tam wielu ludzi i stłukli mu hydrię. 2. On zaś wziął swój płaszcz, którym był odziany, napełnił go wodą i zaniósł Maryi, swej matce. Gdy matka ujrzała cud, który uczynił Jezus ucałowała go i rzekła: „Panie, wysłuchaj mnie i ocal syna mego”.

X. Jak Jezus zasiał pszenicę

1. Gdy nadszedł czas zasiewów wyszedł Jezus, aby siać pszenicę, a szedł za nim Józef. Gdy zaś Józef począł siać, wyciągnął Jezus rękę i wziąwszy tyle pszenicy, ile mógł zmieścić w dłoni, rzucił ją. 2. Przyszedł Józef w czasie żniwa, by zebrać swój zbiór. Przyszedł też Jezus, zebrał kłosa, z tego, co był zasiał, a było tego sto korców doskonałej pszenicy. I zawołał biednych, wdowy i sieroty i rozdał im pszenicę, którą był zebrał. Józef wziął korzec tej pszenicy do swego domu, ze względu na błogosławieństwo Jezusa.

XI. Jak Jezus dopasował drzewo krótsze do dłuższego

1. I stało się, że gdy Jezus miał lat osiem, Józef, który był rzemieślnikiem, wyrabiał pługi i jarzma wołów. Pewnego dnia ktoś bogaty rzekł do Józefa: „Panie, zrób mi łoże wygodne i piękne”. Józef był

w kłopotcie, bo drzewo, które miał do wykonania tej pracy, było krótkie. 2. Rzekł doń Jezus: „Nie martw się. Weź to drzewo za jeden koniec, a ja za drugi i wyciągniemy je”. Tak też się stało. I natychmiast stało się zdatne do wykonania tego, co zamierzał wykonać. I rzekł do Józefa: „Nuże, wykonaj teraz to, co chcesz”. Gdy Józef zobaczył to, co był uczynił, objął go i rzekł: „Jestem szczęśliwy, że takiego syna dał mi Bóg”.

XII. Jak Jezus został oddany, aby nauczył się liter

1. Gdy Józef widział, że był obdarzony tak wielkim wdziękiem i że również wzrastał fizycznie postanowił go oddać, aby nauczył się liter. I oddał go na naukę innemu nauczycielowi. I rzekł ów uczony do Józefa: „Jakich liter pragniesz, abym pouczył chłopca?” Odrzekł Józef tymi słowami: „Najpierw naucz go liter pogańskich a później hebrajskich”. A że uczony wiedział, że Jezus jest bardzo inteligentny, chętnie wziął go na naukę. I gdy napisał pierwszy wiersz, to jest litery *a* i *b*, pouczył go przez kilka godzin, ale Jezus milczał i nic nie odpowiadał. 2. Rzekł Jezus do nauczyciela: „Jeśli naprawdę jesteś nauczycielem i naprawdę znasz litery, powiedz mi jaką moc ma *a*, ja natomiast ci powiem, jaką moc ma *b*”. Wtedy rozłoszczony nauczyciel uderzył go w głowę. Jezus w gniewie przeklął go, a ów padł natychmiast i umarł. 3. A Jezus powrócił od swego domu. Józef natomiast nakazał Maryi, matce jego, by go nie wypuszczała z atrium swego domu.

XIII. Jak przekazano go innemu nauczycielowi

1. Po wielu dniach przyszedł inny uczony, przyjaciel Józefa i rzekł doń: „Oddaj mi go, a nauczę go liter przy pomocy wielkiej łagodności”. I rzekł doń Józef: „Jeśli zdołasz, przyjm go, aby go nauczyć dyscypliny. Niech to stanie się z radością”. Gdy wziął go ów uczony, siedł z strachem ale i wielką stanowczością, lecz ucieszył się z jego obecności. 2. I gdy przybyli do domu uczonego, znalazł książkę tam leżącą i wzięwszy ją, otworzył, lecz nie czytał tego, co było napisane w książce, lecz otworzył swe usta i mówił pod natchnieniem Ducha św. i uczył prawa. Wszyscy zaś, którzy tam stali, słuchali go bacznie, a ów nauczyciel siedział koło niego, słuchał go chętnie i błagał, by mówił dalej. Gdy zebrał się wielki tłum, słuchali wszyscy świętej nauki, którą nauczał i miłych słów, które wychodziły z jego ust, bo chociaż był mały, mówił takie rzeczy. 3. Gdy usłyszał Józef przeląkł się i pobiegł na miejsce, gdzie był Jezus, lecz nauczyciel ów rzekł do Józefa: „Wierz mi, bracie, przyjąłem twoje dziecko, aby je uczyć i dla nauczania go dyscypliny; ono natomiast jest napełnione wielką mądrością i powagą. Oto teraz weź je z radością do swego domu, bracie, bo powaga, którą jest obdarzony, jest mu dana od

Pana”. 4. Gdy Jezus usłyszał, że nauczyciel mówi takie rzeczy, roześmiał się i rzekł: „Oto teraz, nauczycielu, powiedziałeś prawdę. Ze względu na ciebie zostanie wskrzeszony ten, który był umarły”. I wziął go Józef do swego domu.

XIV. Jak Jezus uzdrowił Jakuba ukąszonego przez żmiję.

Wysłał Józef Jakuba, aby nazbierał chrustu i siedł za nim Jezus. Gdy Jakub zbierał gałęzie, ukąsiła go żmija i padł na ziemię, prawie martwy od jadu. Gdy to ujrzął Jezus, dmuchnął na jego ranę, i natychmiast uzdrowiony został Jakub, żmija natomiast zdechła.

XV. Jak Jezus wskrzesił chłopca.

1. Po kilku dniach zmarł chłopiec jego sąsiadów i matka jego opłakiwała go bardzo. Gdy o tym usłyszał Jezus, odszedł, stanął nad chłopcem i uderzywszy go w piersi, rzekł: „Dziecko, mówię do ciebie, nie umieraj, lecz żyj”. I natychmiast powstało dziecko. Rzekł Jezus do matki chłopca: „Weź syna twego, podaj mu pierś do ssania i pamiętaj o mnie”. 2. Gdy to ujrzwały tłumy zdumiały się i mówiły: „Zaprawdę, to dziecko pochodzi z nieba: już wielu bowiem ludzi wybawił od śmierci i zbawił wszystkich, którzy ufali w nim. 3. Pisarze i Faryzeusze mówili do Maryi: „Czy ty jesteś matką tego dziecka?”. Maryja zaś rzekła: „Zaprawdę, ja jestem”. I rzekli do niej: „Błogosławiona jesteś pomiędzy niewiastami, ponieważ pobłogosławił Pan owoc twojego łona, ^a gdyż dał ci tak pełne chwały dziecko i taki dar mądrości, jakiego nigdy dotąd ani nie widzieli ani nie słyszeli”. 4. Powstał Jezus i poszedł ze swą matką. Maryja natomiast zachowywała w sercu swoim ^b wszystkie wielkie znaki, które uczynił Jezus pośród ludu uzdrawiając wielu chorych. Jezus natomiast wzrastał fizycznie oraz w mądrości ^c i wszyscy, którzy go widzieli, chwalili Boga, Ojca wszechmogącego, który jest błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Po tym wszystkim Tomasz Izraelita: Napisałem to, co widziałem i pamiętałem, dla pogan i dla braci naszych, i wiele jeszcze innych rzeczy ^d, które uczynił Jezus narodziwszy w ziemiach Judy. Oto te wszystkie czyny widział dom Izraela od pierwszego aż do ostatniego, widział także, jak wiele czynów i znaków, i rzeczy pamiętnych uczynił Jezus pośród nich, bardzo dobrych i niewidzialnych, Ojcu swemu niebieskiemu, jak opowiada Pismo i Prorocy, którzy świadczyli o jego dziełach pośród wszystkich ludów Izraela. I on jest tym, który powinien sądzić świat wedle woli nieśmiertelności, ponieważ jest synem Boga na całym kręgu ziemi. Jemu godzi się oddawać chwałę i cześć w wieczności, który żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

TŁUMACZENIE ŁACIŃSKIE

Tłumaczenie oparłem na tekście Tischendorfa (164—180)

I. ^a Mt 2, 13; por. 18.

Tekst grecki — Delatte; Ps. Mt 17, 2; Ew. Dz. Arab. 9; Ew. Dz. Arm. 15, 1. 3—4; niektóre kodd. por. Tischendorf, dz. cyt., ss. 93 i 165 oraz Kod. Bibl. Nat. Paris 11867 — G. Bonaccorsi, *Vangeli apocrifi*, Firenze 1948, 233 n. 7.

Rozdziały I—III opisują ucieczkę do Egiptu i pobyt tam Jezusa, a więc nie należą do naszego cyklu, który opisuje wydarzenia z lat od 5 do 12 z życia P. Jezusa. Zawierają opowiadania chaotyczne i fragmentaryczne i dlatego też zdają się być nieudolnie dokonany skrótem większej całości.

II. Tekst grecki — Delatte; Ps. Mt; niektóre kodeksy — Tischendorf, dz. cyt., 93 i 165 oraz w.w. kodeks paryski dz. cyt., 233, n. 8.

1—3 Tekst skrócony i niejasny. Liczba wróbli 7 lub 12 — obydwie te liczby były uważane za tajemne. Ps. Mt po „Oto ręka pełna pszenicy” podaje, że to Jezus kupił ją z narażeniem się na niebezpieczeństwo, natomiast grecki (Delatte) wyjaśnia, że to niewiasta niesie ziarno dla wróbli, które już na zapas walczą. O znaczeniu śmiechu w pismach gnostyckich por. objaśnienie do VIII, 1 wersji A.

III. Opiera się na Mt. 2, 19—23.

Tekst grecki — Delatte; Ps. Mt 25 oraz niektóre kodeksy — Tischendorf dz. cyt., ss. 93 i 166.

1 Anioł ukazuje się nie Maryi ale Józefowi (por. Mt 2, 19).

2 Józef okazuje się właścicielem „nieruchomości” (!). Tekst zbliżony do zakończenia *Narodzin Maryi (Protoewangelii Jakuba)*, r. 25. Por. M. R. James, *Journ. of Theol. Stud.* 30 (1929—30), 51—54.

IV. Wersja A II—III (tam objaśnienia); Wersja B II—III.

Tu rozpoczyna się właściwe *Dzieciństwo Pana*. Tł. Słow. wspomina tu o Betlejem, jako o miejscu Narodzenia Jezusa. Tekst Wstępu jest zniszczony (por. Wersja A i Wersja B I oraz Tł. Łac. XV zakończenie), szylk zdań poprawił Tischendorf zmieniając przydawkę „Izraelita” na „Izraelita”.

V. ^a por. J 14, 8; ^b por. J 20, 17.

Wersja A IV — V (tam objaśnienia); Wersja B IV — V.

VI. ^a por. Mt 3, 14; ^b Iz 6, 9; cyt. w Mt 13; 14; Mk 4, 12; J 12; Dz 28, 26 n; ^c Mt 11, 5.

Wersja A VI—VIII (tam objaśnienia); Wersja B VI—VII.

Opis dyskusji Jezusa jest wzorowany na utarczkach słownych Jezusa z faryzeuszami.

6. Tok opowiadania przerwany pomiędzy 5 i 6.

7. Tekst zepsuty i jeszcze mniej zrozumiały od odpowiednich tekstów greckich.

12. Opuszczony gnostycki schemat odkupienia podkreślony w wersji A. Być może, był on niezrozumiały na Zachodzie.

VII. Wersja A IX (tam objaśnienia); Wersja B VIII.

VIII. Wersja A X (tam objaśnienia); Wersja B IX.

IX. Wersja A XI (tam objaśnienia); Wersja B X.

X. Wersja A XII (tam objaśnienia).

XI. Wersja A XIII (tam objaśnienia); Wersja B XI.

XII. Wersja A XIV (tam objaśnienia).

1. Litery pogańskie = litery greckie.

XIII. Wersja A XV (tam objaśnienia).

XIV. Wersja A XVI (tam objaśnienia).

XV. ^a Łk 1, 42: 11, 27 ^b Łk 2, 51; ^c Łk 2, 52; ^d J 20, 30; 21, 25.

1. Wersja A XVII, 1; 2. Wersja A XVIII; 3—4. Wersja A XIX. Zakończenie: Wersja A I; Wersja B I; Tł. Łac. IV wstęp.

D O D A T E K

WAŻNIEJSZE DODATKI ZNAJDUJĄCE SIĘ W PRZEKŁADACH

1. [Jezus chodzi po promieniu słonecznym]

a) I znowu Pan nasz uczynił cud. Gdy [promień] słońca wszedł przez okno, Pan Jezus usiadł na promieniu i poszedł na wschód i na zachód tak daleko, jak tylko dochodził promień słońca.

b) I po tych dniach bawił się Jezus na jakimś budynku, na wieży. Promień słońca wpadł przez dziurkę od klucza do wnętrza. Jezus więc wskoczył na promień i usiadł na nim. Inne dziecko ujrzało to i chciało wraz z Jezusem usiąść na promieniu. Przy tym jednak spadło z wieży i umarło. Gdy ujrzały to inne dzieci, które z nim były, pobiegły i oznajmiły jego rodzicom tę wiadomość: „Wasze dziecko spadło z wieży”. Wtedy przyszli rodzice zabitego i powiedzieli do Jezusa: „Ty zrzuciłeś nasze dziecko!” Na to Jezus rzekł: „Ja je nie zrzuciem. Samo chciało wskoczyć na promień i na nim usiąść, a przy tym spadło”. Rodzice jednak wzięli Jezusa i postawili go przed sędzią i krzyczeli na Jezusa przed sędzią i mówili: „On zabił nasze dziecko! On jest winny krwi!” Na to sędzia spytał Jezusa: „Czy ty go zabiłeś?” Jezus odpowiedział: „Zapytaj go sam”. Oni jednak rzekli: „Jak możemy zapytać roztrzaskane ciało i połamane kości?” Wtedy wziął go Jezus za rękę i rzekł: „Enomie (!) — takie bowiem było jego imię — wstań i powiedz kto cię zrzucił”. I natychmiast skoczyło dziecko wobec wszystkich i rzekło: „Nie, Jezus mnie nie zrzucił, ale ja sam upadłem na dół”. Gdy to ujrzeli wszyscy stojący przed sądem zdumieli się. A rodzice dziecka chwalili Boga ze względu na dokonany cud i modlili się do Jezusa.

Tł. Słow. Zakończenie

2. [Pan Jezus burzy bałwany]

Potem Jezus przechodził pośród grupy ustawionych posągów bożków i spadła na niego cegła z budynku. Wtedy rzekł Jezus: „Rozpadnij się źle zbudowany budynek!” I w tej samej chwili została zniszczona świątynia bożków. Wtedy rzekł on znowu: „Teraz powinna zostać odbudowana jako porządny budynek a nie jako mieszkanie szatana”. I natychmiast została pięknie odbudowana.

3. [Pan Jezus uczniem lekarza]

1. Józef oddawał go różnym nauczycielom, ale on tam nie uczył się, ale raczej uczył się sam. Po tym oddał go pewnemu lekarzowi. Do tego lekarza zwykł był przychodzić pewien niewidomy na jedno oko pacjent, a chorował na oko którym widział i to mu lekarz smarował

maścią. Pewnego razu dziecko zostało samo w domu lekarza, i nie było tam nauczyciela. Wtedy przyszedł pacjent, aby mu lekarz nasmarował maścią oko. Jezus rzekł do niego: „Dziwię ci się, człowieku, że troszczysz się o oko, na które widzisz, a zupełnie nie troszczysz się o to, na które nie widzisz”. Gdy człowiek usłyszał te słowa dziecka zadziwił się i rzekł: „Cóż więc mam uczynić?” Jezus rzekł doń: „Czy chcesz bym cię uzdrowił?” Rzekł mu człowiek: „Tak, chcę”. Wtedy Jezus dotknął oczu, i natychmiast mógł patrzeć tym, na które nie widział, podczas gdy to, które było chore, zostało uzdrowione.

2. Wtedy odszedł człowiek i przyniósł chleb, wino i inne dary dla swojego wybawcy. Gdy zaś lekarz ujrzał swego pacjenta z obojgu zdrowymi oczyma, nie poznał go. Także nie zrozumiał, dla kogo on przyniósł dary. I rzekł doń: „Kim jesteś ty, który mi przyniosłeś takie dary? Nie znam ciebie”. Wtedy tamten rzekł: „Czyż nie znasz mnie? Jestem człowiekiem, który do ciebie przychodził, a miał tylko jedno oko, a to zostało przez ciebie uleczone?” Lekarz zdumiał się i zapytał się go: „Jakże zostałeś wyleczony? Przecież twoje obydwójce oczu były przecież chore, a teraz widzisz na to, na które nie widziałeś, a słabe zostało uzdrowione?” Człowiek powiedział mu prawdę i rzekł: „Twój dobry uczeń uleczył mi obydwójce oczu”. Wtedy dla lekarza stało się jasnym, że sam nic nie pomógł i nie oddał mu żadnej przysługi swoją sztuką lekarską. Dlatego zapytał go jeszcze raz. Wtedy ten opowiedział mu znowu, zgodnie z prawdą o cudzie, który dokonał na nim Jezus i rzekł: „Przed kilku dniami przyszedłem tu, aby ciebie znaleźć, ale cię nie znalazłem, a jedynie twojego ucznia, owo dobre dziecko. Ono spojrzało na mnie i rzekło: Dziwię się tobie, człowieku, że tak mało szukasz pomocy, dla swego oka, na które widzisz, a zupełnie nie troszczysz się o to, na które nie widzisz. Gdy to usłyszałem, rzekłem: A cóż powinienem zrobić? Ono odpowiedziało: Jeśli chcesz, uzdrowię cię. Wtedy rzekłem do niego: Tak, chcę. Wtedy dziecko wstało, dotknęło moje oboje oczu: to na które nie widziałem, otworzyło się, a chore stało się zdrowym”. Wtedy lekarz poczuł w sercu zazdrość, pozwolił człowiekowi odejść, przywołał Józefa i rzekł doń: „Zabierz swojego syna i weź go stąd, ponieważ on może zniszczyć ludzką sztukę leczenia”. Józef zabrał dziecko ze sobą i zaprowadził je do swego domu.

4. [Jezus przemienia dzieci w świnie]

Innym razem przechodził Jezus przez tłum Żydów i zapytał: „Gdzie są wasze dzieci?” Oni odpowiedzieli: „One właśnie bawią się w chlewni. Zostały one właśnie zamknięte w chlewie”. Jezus wszedł do chlewa i zapytał: „Kto tam jest?” One rzekły: „Tu są świnie”. Wtedy rzekł Jezus: „Stańcie się świniami!”. I natychmiast stały się świniami.

DODATEK

Objaśnienia

1. a) P. O. 12, 4, 91 (641) — Cud 9, 17. Tłumaczenie wg przekładu francuskiego S. Grébaud.

b) Tł. Słow. Lavr. Tłumaczenie wg przekładu niemieckiego A. de Santos Otero *Das Kirchenslavische Evangelium des Thomas*, Berlin 1967, 113.

Zastępuje rozdział IX wersji A. W opisie tym mamy połączone dwa motywy:

- Jezus chodzi po promieniu słonecznym,
- upadek i wskreszenie chłopca (treść rozdz. IX).

Pierwszy motyw występuje w wersji etiopskiej (p. wyżej) i kod. 11867 Bibl. Nat. Paris (XIII w.), wyd. G. Bonaccorsi, *Vangeli Apocrifi*, Firenze 1948, 231 n. 6 oraz w niektórych kodeksach Ps. Mt. (Tischendorf 106) i później jest często powtarzany w legendzie średniowiecznej) por. M. N. Reinsch, *Die Pseudo-Evangelien von Jezus und Maria's Kindheit*, Halle 1879, 8n oraz *Vita rhythmica B.M.V.*, ed. Vögtlin, Stuttgart 1888, 88. Drugi element spotykamy w wielu Ewangeliach Dzieciństwa (por. wersja A IX — objaśnienia).

2. Tł. Słow. — Jac., Lavr. Chl. po rozdziale XV, w nnych na końcu jako r. XX. Tłumaczenie z przekładu niemieckiego, A. de Santos Otero, dz. cyt., 140 n. Opis kruszenia się bałwanów spotykamy dość często w Ew. Dz. w związku z ucieczką do Egiptu. (por. Ps. Mt 22—24: Ew. Dz. Arab. 10). Opisy te powstały prawdopodobnie w związku z częstym w wiekach IV i V burzeniem posągów i świątyń pogańskich przez chrześcijan, jak to miało miejsce np. w Gazie, gdzie Biskup Porfiriusz zburzył Marmeion, co opisuje Marek Diakon w *Życiu biskupa Porfiriusza* (por. W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym*, Wrocław 1969).

3. W Tł. Słow występuje jako r. XXI w Jac, Chl i Lavr podczas gdy Nov włącza go do r. XV zmieniając tekst. Por. Ew. Dz. Arab. 28: 58. Tłumaczenie z przekładu niemieckiego (p. wyżej).

4. Epizod przekazany tylko w tekstach staroserbskich, W Lavr występuje jako r. XXII, w Nov po rozdz. XIX, 2 w tekście nieco zmienionym. Tekst jest fragmentaryczny. Por. Ew. Dz. Arab.: dzieci nie chcą się bawić z Jezusem i ukryły się, Jezus je widzi, pyta rodziców, kto tam jest, oni mu mówią, że to koziołki, i dzieci przemieniają się w koziołki. Na prośbę rodziców Jezus przywraca im ludzkie kształty i idą się bawić. Tłumaczenie z przekładu niemieckiego (p. wyżej).

BIBLIOGRAFIA

A. Tłumaczenia:

1. Angielskie: B. H. Cowper, *The Apocryphal Gospel and Other Documents Relating to the History of Christ, translated from the originals*, London 1874; W. Hayes, *The Gospel According to Thomas*, London 1921; M. R. James, *The Apocryphal New Testament*, London 1924 (repr. 1953); A. Walker, *Apocryphal Gospels and Revelations (Ante-Nicene Christian Library 8)*, Edenburgh 1870.

2. Francuskie: F. Amiot, *La bible Apocryphe*, Paris 1952; Ch. Michel, *Évangiles Apocryphes 1*, Paris 1924².

3. Hiszpańskie: E. González-Blanco, *Los Evangelios Apócrifos*, Madrid 1935; A. de Santos Otero, *Los Evangelios Apócrifos*, Madrid 1963².

4. Niemieckie: K. F. Borberg, *Bibliothek des neutestamentlichen Apokryphen gesammelt, übersetzt u. erläutert*, Stuttgart 1841; E. Bock, *Die Kindheit Jesu*, 1924; R. Clemens, *Die geheimgehaltenen oder sogenannten apokryphen Evangelien*, Stuttgart 1810; O. Culmann, *Kindheitsevangelien*, w: E. Hennecke, *Neutestamentliche Apokryphen*, 1, Tübingen 1968⁴; A. Mayer, tamże, 1904 i 1924. Por. A. de Santos Otero, por. przyp. 11.

5. Włoskie: M. Craveri, *I Vangeli Apocrifi*, Torino 1970²; G. Bonaccorsi, *Vangeli Apocrifi*, Firenze 1948.

B. Opracowania (wyliczone tu opracowania nie cytowane w tekście. Pominęto podręczniki patrologii i historii literatury, jak Altaner-Stuiber, Bardenhewer, Quasten, Harnack itd. Wyżej wymienione tłumaczenia są opatrzone zazwyczaj komentarzem). A. S. Archangel'skij, *K'istorij jużnoslovianskoj i drevnierusskoj apokrif. literatury*, w: *Sborn. Otdel. Russ. Jaz. i Slovesn. Imper. Akad. Nauk*, Sankt Petersburg 67 (1899) 111—118; J. Ivanov, *Bogomilski knigi i legendi*, Sofia 1925; E. Amman, *Dictt. Bibl. Suppl.*, I, 485—486; C. Cecchelli, *Mater Christi* 3 (1955) 351—362; L. Conrady, *Das Thomasevangelium. Ein wissenschaftlicheskritischer Versuch*, „Theol. Stud. u. Kritik” 76 (1903) 377—459; F. Haase, *Literarkritische Untersuchungen zur orientalischapokryphen Evangelienliteratur*, Leipzig 1913, 38 nn. J. C. Hofman, *Das Leben Jesu nach den Apokryphen in Zusammenhang aus den Quellen erzählt u. wissenschaftlich untersucht*, 1851; W. Lüdke, *Die slavischen Texte des Thomas-Évangeliums*, „Byzant. Neugr. Jahrb” 6 (1927) 490—508; A. Penna, *Tommaso (Vangelo)*, w: *Enc. Catt.* 12, 241; S. Gero, *The Infancy Gospel of Thomas. A Study of Textual and Literary Problems*, *Novum Testamentum* 13 (1971) 46—80. Z artykułem tym zapoznałem się dopiero po oddaniu tekstu do druku.

APOCRYPHON: EVANGELIUM THOMAE

SUMMARIUM

Apocryphon quod solite *Evangelium Thomae* inscribitur in linguam Polonam transfertur. In huius operis praefatione recensiones ac translationes in linguas antiquas eorumque codices describuntur. Deinde auctor titulum primaevum apocryphi invenire conatur, collatis omnibus e codicibus desumptis titulis; cum autem in fere omnibus verba „infantia” et „Domini” inveniantur, nostrum apocryphon lingua Graeca „ta Paidika tou Kyriou” inscribendum videtur, quod optime cum titulis a Timotheo Presbytero et in Decreto Gelasiano traditis concordat. Sic quaestio oritur, cur plerumque Thomae hoc apocryphon adscriptus sit. Ut quaestioni respondeatur, varia testimonia, ad Thomam quod attinet, tum ex Novo Testamento tum ex Patribus exhausta heic invicem conferuntur; illa deinde iis comparantur, quaeveniuntur in apocryphis gnostico colore imbutis, sub nomine Thomae traditis, praesertim in Actibus Thomae; elementa tamen communia exigua eruuntur.

Synoptice dispositis capitulis nostri libri de *Infantia Domini cum parallelis capitulis aliorum Infantiae Evangeliorum* (Arabici nempe et Armeni ac Ps. Matthaei), probari potest omnia laudata Evangelia ex uno fonte communi originem duxisse, ex quo illa, quae de vita pueri Iesu inter 5^{um} et 12^{um} vitae annos narrantur, ante saeculum V—VI (cfr. palimpsestum Vindobonensem) deprompta sunt, non tamen sine dubiis (e. g. 3 capitula praecedentia translationem Latinam et textum a Delatte publici iuris factum); eoque modo apocryphon nostrum ortum est.

Qua vero lingua textus primaevus scriptus sit cum quaeritur, opiniones dividuntur: lingua Graeca A. de Santos Otero affirmat, contra Bollandistam P. Peeters, qui linguae Syriae fautor est. Textibus Palaeoslavis cum aliis translationibus recensionibusque collatis, pro certo haberi potest primaevam apocryphi redactionem opus theologicum fuisse gnostico caractere imbutum. Deinde, gnosticis elementis maxima ex parte sublatis-remanent tamen gnostica vestigia, praecipue in textu palaeoslavo — apocryphi elementa „fabularia” magis ac magis evolvuntur, in *Infantiae Evangeliorum* translationibus orientalibus Arabica et Armena.

In illis gnosticis elementis consistit ligamen apocryphi nostri cum aliis apocryphis sub Thomae nomine traditis. Fieri potest, ut apocryphon noster Edessae ubi Apostolus Thomas maxime colebatur, una cum aliis gnosticis apocryphis Thomae adscriptis compilatum sit, et sicut illa Thomae attributum.

Recensiones Graecae, A et B a Tischendorf appellatae, et translatio Latina libri de *Infantia Domini* in linguam Polonam hic transferuntur.